REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 20
Telefony redakcji: 650-38; 585-16; — Telefon administracji 587-60. — wewn. 21

Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz. od 9—18, w soboty od 9—11

Wtorek, 17 sierpnia 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 226 | Kraków | Rok 57

Bez udziału CSR konferencja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża

PRAGA (PAP) — Czechosłowacja postanowiła nie wziąć udziału w międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża rozpoczynającej się 20 sierpnia w Sztokholmie. Decyzję tę powzięto na znak protestu przeciwko udziałowi delegatów Hiszpanii frankistowskiej w konferencji.

Dzień Marynarki Wojennej ZSRR

MOSKWA (PAP) — W niedzielę, dnia 15 bm. w całym Związku Radzieckim — uroczyście obchodzono „Dzień Marynarki Wojennej"

Minister Sił Zbrojnych ZSRR — marszałek Bułgarin wydał rozkaz dzienny, w którym pozdrawiając marynarzy radzieckich w związku z ich świętem, życzy im nowych sukcesów w dziele dalszego wzmocnienia potęgi Marynarki Wojennej państwa radzieckiego.

Dla uczczenia Dnia Marynarki Wojennej marszałek Bułgarin polecił w 17 portach oddać salut artyleryjski.

W sobotę i niedzielę w całym kraju odbyły się wiece i zebrania poświęcone Dniu Marynarki Wojennej.

W Moskwie na uroczystej akademii Rady Miejskiej z udziałem około 25 tys. osób przemawiał wiceminister Sił Zbrojnych i dowódca Marynarki admirał Jumaszew.

Omawiając historię rozwoju marynarki rosyjskiej oraz walkę Rosji o dostęp do mórz, admirał Jumaszew podkreślił, że interesy narodów Związku Radzieckiego, którego brzegi omywają wody 13 mórz, są nierozerwalnie związane ze szlakami morskimi.

Główną część swego przemówienia mówca poświęcił bohaterskiej walce marynarzy radzieckich w okresie drugiej wojny światowej.

Na zakończenie admirał Jumaszew sprecyzował zadania jakie obecnie stoją przed Marynarką Wojenną.

Wszystkie dzienniki zamieściły obszerne artykuły, w których omawiają znaczenie i rolę radzieckiej Marynarki Wojennej. „Prawda" w artykule wstępnym pisze, że naród radziecki jest głęboko zainteresowany w utrzymaniu trwałego pokoju, gdyż jest on jednym z najważniejszych warunków pomyślnego rozwoju ZSRR na drodze wiodącej ku komunizmowi.

[illegible] „Prawda" [illegible]

„Ludność radziecka pracuje patrząc spokojnie i ufnie w przyszłość, gdyż wie, że siły zbrojne naszego państwa — armia, lotnictwo i marynarka — zawsze stoją na straży i zawsze gotowe są wypełnić swój obowiązek wobec ojczyzny".

Sprawa reemigracji Polaków z Francji

PARYŻ — Delegatura R. P. dla spraw repatriacji komunikuje: — „W związku z wprowadzeniem dodatkowych formalności wizowych, dla reemigrantów przez niektóre prefektury, transport przewidziany na 11 bm. uległ przesunięciu. Delegatura zmuszona była ponadto przenieść pewną liczbę reemigrantów na późniejsze transporty.

Na skutek interwencji władz polskich, władze francuskie przywróciły dotychczasowy tryb reemigracji która do końca roku odbywać się będzie w warunkach przewidzianych umową o reemigracji z dnia 24 lutego br".

Złom, który nie jest złomem
wywożą USA z Niemiec

PRAGA. — Agencja Telepress donosi z Berlina, że amerykańska administracja wojskowa, działająca w imieniu dwóch prywatnych amerykańskich przedsiębiorstw stalowych, zmusiła dyrekcję kolei w Niemczech zachodnich do podpisania umowy, przewidującej wysyłkę 150 tys. ton złomu żelaza i stali do USA.

Złom ten ma być uzyskany przez zniszczenie lokomotyw i wagonów, które, zdaniem ekspertów niemieckich, mogłyby być jeszcze częściowo odremontowane.

Pragną ukryć przyczyny eksplozji w Ludwigshafen

MOSKWA. — Jak donosi agencja Tass, dnia 9 bm. grupa przedstawicieli prasy moskiewskiej wyjechała do Ludwigshafen celem zwiedzenia miejsca katastrofy, jaka przed dwoma tygodniami wydarzyła się w wielkich zakładach chemicznych I. G. Farbenindustrie. Pomimo, że francuskie władze wojskowe wyraziły zgodę na zwiedzenie przez dziennikarzy radzieckich Ludwigshafen, a prasa podała, iż przybyli oni nawet na zaproszenie gen. Koeniga, to w rzeczywistości Francuzi czynili wszystko, aby ukryć przed korespondentami radzieckimi prawdę o okolicznościach i przyczynach eksplozji. Władze francuskie nie pozwoliły np. na wdawanie się w rozmowy z robotnikami.

Korespondentom radzieckim uniemożliwiono również nawiązanie kontaktu z członkami komisji niemieckiej, powołanej do życia przez parlament Nadrenii celem zbadania przyczyn eksplozji.

Przedstawiciele prasy radzieckiej, w związku z trudnościami, jakie na każdym kroku czyniły im władze francuskie, zmuszeni byli wcześniej opuścić Ludwigshafen, zawiadamiając jednocześnie gen. Koeniga o przyczynach swego wyjazdu i zakładając protest przeciwko stanowisku zajętemu przez władze francuskie.

„Zasłona dymna" pana Cadogana

NOWY JORK (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu komisji rozbrojeniowej w ONZ doszło do polemiki pomiędzy delegatami brytyjskimi i radzieckimi — Cadoganem i Malikiem. Powodem polemiki były różne poglądy obu delegatów na zagadnienie rozbrojenia.

Zdaniem Cadogana, rozbrojenie na świecie zależy od spełnienia następujących trzech warunków:

1) zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i Japonią,
2) utworzenia i oddania do dyspozycji Radzie Bezpieczeństwa międzynarodowych sił ONZ,
3) międzynarodowej kontroli energii atomowej.

Delegat radziecki zwrócił uwagę, że teza anglo - amerykańska o poprzedzeniu rozbrojenia powszechnym zaufaniem na świecie jest w istocie zasłoną dymną, którą pewne państwa zakrywają fakt kontynuowania zbrojeń.

Międzynarodowa Organizacja Pracy
nie broni dostatecznie interesów pracujących

GENEWA — Na plenarnym posiedzeniu Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ rozpatrzono sprawozdanie o ostatnim rocznym okresie działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy.

W dyskusji nad tym sprawozdaniem wystąpił delegat polski, dyr. Altman, który stwierdził, iż Polska jest członkiem organizacji od roku 1919 i z zainteresowaniem śledzi pracę tej międzynarodowej instytucji, powołanej do polepszenia warunków bytu szerokich mas pracujących przez ustanowienie międzynarodowego ustawodawstwa pracy.

Wskazawszy iż wiele krajów — członków ONZ jak i Międzynarodowej Organizacji Pracy nie wprowadziło w życie konwencji, uchwalonych przez tę ostatnią instytucję — dy. Altman przeprowadził analizę struktury organizacyjnej Międzynarodowej Organizacji Pracy.

[illegible] szerzej interesować się przejawami ekonomicznymi i społecznymi w krajach demokracji ludowej, mówca stwierdził, iż Rząd Polski przywiązuje dużą wagę do zadań, które stoją przed Międzynarodową Organizacja Pracy.

W dyskusji nad sprawozdaniem Międzynarodowej Organizacji Pracy wystąpił również delegat radziecki, prof. Arutunian, który szczegółowo scharakteryzował jej działalność.

Delegat radziecki krytycznie ustosunkował się do działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy, stwierdzając iż w sposób niewłaściwy i niedostateczny broni ona interesów pracowników, stawiając interesy mas pracujących na równi z interesami pracodawców.

Na plenarnym posiedzeniu Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ rozpatrzono również kwestie związane z ustaleniem porządku i terminu zakończenia obrad obecnej plenarnej sesji Rady.

W trzecią rocznicę wyzwolenia Korei

MOSKWA — Agencja Tass donosi z Phenian, że w całej Korei północnej odbyły się w dniu 15 bm. masowe wiece i demonstracje poświęcone trzeciej rocznicy wyzwolenia tego kraju przez armię radziecką spod jarzma japońskiego.

Prasa koreańska podkreśla znaczne sukcesy osiągnięte w ciągu ubiegłych dwóch lat w dziedzinie gospodarczego i kulturalnego budownictwa kraju. Produkcja przemysłowa Korei Północnej wzrosła przeszło 4-krotnie. Znacznie zwiększyła się również wydajność gospodarstw wiejskich.

Dzienniki potępiają jednocześnie politykę USA w Korei Południowej oraz piętnują zdradziecką rolę reakcji koreańskiej, która narzuciła ludności Korei Południowej marionetkowy rząd, popierający akcję imperialistów amerykańskich, zmierzającą do podziału Korei i przekształcenia jej południowej części w kolonię monopoli USA.

LONDYN (SAP). — Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że W. Brytania, wbrew oświadczeniom niektórych organów prasowych, nie uznała separatystycznego rządu Korei południowej, utworzonego na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych. Jak dotąd, jedynym państwem, które uznało marionetkowy rząd, są Stany Zjednoczone.

Zwolnienie wkładów oszczędnościowych w strefie radzieckiej

BERLIN — Radziecki komendant Berlina generał Kotikow wystosował do nadburmistrza tego miasta Luizy Schroeder, w którym powołując się na rozporządzenie marszałka Sokołowskiego, oświadcza, że z dniem 15 sierpnia wszyscy właściciele wkładów oszczędnościowych, zablokowanych chwilowo w związku z reformą walutową, mogą nimi swobodnie dysponować.

Idziemy naprzód - do lepszego jutra
Młodzieży! Łącz się w walce o pokój

WARSZAWA. — Na manifestacji w sali „Romy" — [illegible] obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej — ogłoszony został apel do młodzieży całego świata.

My pięciuset delegatów, wezwanych przez ŚFMD na Konferencję Młodzieży Pracującej, w imieniu 45 milionów młodych pracowników — wszystkich krajów, przesyłamy pozdrowienia wszystkim młodym, którzy walczą z odwagą, aby zapanował na świecie pokój, wolność i sprawiedliwość.

Wzywamy całe młode pokolenie, aby podwoiło wysiłek w budowie przyszłości radosnej i szczęśliwej, przyszłości, którą wymarzyły miliony poległych w walce z faszyzmem, uciskiem i wyzyskiem człowieka. — Jeżeli dzisiaj zwracamy się do was młodzi pracownicy wszystkich krajów w sposób szczególnie gorący, to dlatego, że zaledwie w trzy lata od chwili zwycięstwa owoce tego zwycięstwa i pokój tak ciężko zdobyty są poważnie zagrożone.

Stwierdzamy z oburzeniem, że faszyzm jeszcze istnieje, przede wszystkim w Hiszpanii, Grecji i Chinach w wyniku pomocy, którą otrzymuje stale od sił imperialistycznych. Całym narodom odmawia się najbardziej podstawowych praw demokratycznych. Krwawe represje stosowane są wobec demokratów wielu krajów. Faszyści prowokują wojny kolonialne, próbując utrzymać niełudzką politykę ucisku.

W wielu krajach obniża się stopa życiowa ludzi pracy. Możliwości zakupu przedmiotów pierwszej potrzeby stają się coraz mniejsze, coraz bardziej rozszerza się bezrobocie. Imperialiści amerykańscy, — wzbogaceni przez wojnę — pomocą patentowanych rozbijaczy klasy robotniczej, wykorzystując trudności ekonomiczne, zagrażają niezależności narodowej.

Pomimo gróźb przeciwko pokojowi, pomimo beznadziejnych prób reakcji obrony swych przywilejów siły demokratyczne nie przestają rozwijać się na całym świecie. Kraj socjalizmu — Związek Radziecki i demokracje ludowe stanowią podporę dla tych, którzy walczą w krajach kapitalistycznych i dla tych, którzy pozostają jeszcze w jarzmie kolonialnym.

Młodzież pracująca powinna brać udział w tej walce, zwycięstwach i osiągnięciach. Wzywamy was, drodzy koledzy ze wszystkich krajów, do jeszcze silniejszego zespolenia wysiłków. Ramię przy ramieniu powinien stanąć młody robotnik i student, młody chłop i urzędnik, aby zrealizować swe słuszne żądania — Wszędzie należy tworzyć silne organizacje młodzieży demokratycznej, zespalając się silnie z siłami demokratycznymi należy walczyć w zorganizowanych własnych związkach. W ten sposób wzmocni się silna ŚFMD, nieodzowny związek sił demokratycznych we wszystkich krajach. Scementujemy nasz związek w walce, gdyż tylko w walce odnosi się zwycięstwo.

Wszyscy naprzód. Idziemy do zwycięstwa, do jasnego jutra. Młodzieży! Łącz się w walce o trwały pokój.

Arabowie zaatakowali Jerozolime

TEL AVIV. — Komunikat żydowski donosi, że w niedzielę o świcie Arabowie przeszli do generalnego ataku na całym froncie Jerozolimskim.

Głównym obiektem ataków jest Ramath Rahel, osiedle żydowskie na drodze Jerozolima - Betleem oraz Beith Izrael w północnej dzielnicy Jerozolimy. Oddziały Haganah ostrzeliwują koncentracje wojsk arabskich.

NOWY JORK. — Za pośrednictwem swej delegacji do Rady Bezpieczeństwa, rząd Izraela domaga się ostatecznego terminu zakończenia obecnego rozejmu palestyńskiego po którym to terminie powinien być zawarty pokój, bądź też arabskie armie inwazyjne powinny opuścić Palestynę. W przeciwnym wypadku rząd Izraela zastrzega sobie wolną rękę dla wyjścia z wytworzonego impasu.

Plan Marshalla dyktatem gospodarczym

Minister Wyszyński polemizuje z wywodami anglosaskimi

BELGRAD (PAP). — Wiceminister Wyszyński polemizował z wywodami delegatów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, którzy uważają, że państwa anglosaskie mają prawo udziału w komisji dunajskiej ze względu na.. plan Marshalla. Plan ten — jak stwierdził delegat brytyjski Peake — „owiany jest duchem altruizmu i ma na celu odbudowę Europy”

Innego zdania jest zastępca ministra rolnictwa Stanów Zjednoczonych. Dodd, który niedawno oświadczył: „będziecie świadkami jednego z największych krachów na rynku towarowym, jeżeli plan Marshalla zostanie storpedowany”, w ten sposób — powiedział Wyszyński — zastępca ministra rolnictwa Stanów Zjednoczonych uprzedził członków Kongresu, że odrzucenie planu Marshalla doprowadzi do głębokiego kryzysu. Słowa jego rzucają snop światła na motywy, — [illegible] kierują się koła rządzące Stanów Zjednoczonych, które wysunęły plan Marshalla. Plan ten obliczony jest na to przede wszystkim, aby opóźnić trudności gospodarcze w USA. Europa zachodnia otrzyma te pożyczki, aby mogła kupować towary amerykańskie, jakich nie można sprzedać na wewnętrznym rynku USA

Dalszą charakterystyczną cechą planu Marshalla — powiedział Wyszyński — jest fakt, że stanowi on dyktat gospodarczy, narzucany słabszym narodom. Przykładem tego jest sprawa transportu dostaw marshallowskich. Stany Zjednoczone domagają się „aby co najmniej 50 proc. towarów, przeznaczonych dla Europy w ramach planu Marshalla, przewożono na statkach amerykańskich, choć kraje zachodnio-europejskie mają dość duży tonaż floty handlowej i mogą same przewieźć wszystkie towary marshallowskie.

Skoro Holandia naruszyła to zarządzenie Stanów Zjednoczonych i [illegible] odbierała na własnych statkach towary marshallowskie, rząd amerykański niezwłocznie zastosował sankcje i zawiesił wszystkie płatności na rzecz Holandii.

Plan Marshalla narzuca krajom Europy zachodniej odpowiednie linie polityki zagranicznej i wewnętrznej. Przedstawiciel związku przemysłowców amerykańskich oświadczył na posiedzeniu komisji senatu, że kraje europejskie, a w szczególności Wielka Brytania nie zasługują na pomoc tak długo, jak długo nacjonalizować będą zakłady przemysłowe. Rząd brytyjski zmuszony został do zaniechania planu socjalizacji przemysłu Zagłębia Ruhry.

Wiele innych faktów świadczy o [illegible], że plan [illegible] nie [illegible] wspólnego z pomocą dla krajów zniszczonych wskutek działań wojennych, [illegible] spełnić zupełnie inne zadania.

Wiceminister [illegible], że uważał za [illegible] przypomnieć istotną treść i prawdziwe cele planu Marshalla, ponieważ delegat brytyjski Peake usiłował przedstawić ten plan jako dobrodziejstwo **dla niektórych krajów** naddunajskich.

Następnie wiceminister Wyszyński omówił zagadnienia, związane ze składem komisji dunajskiej. Projekt radziecki przewiduje, że w skład komisji dunajskiej powinny wejść kraje leżące nad Dunajem. Taka jest praktyka międzynarodowa. Kanał Panamski znajduje się pod kontrolą państw przybrzeżnych tj. Panamy i Stanów Zjednoczonych oto dlaczego delegacja radziecka domaga się zastosowania tej zasady również przy rozstrzyganiu sprawy Dunaju.

Delegat brytyjski — powiedział [illegible] — wyraził wątpliwość czy Związek Radziecki jest [illegible] jem naddunajskim. Jeżeli p. Peake'owi potrzebna jest mapa, delegacja radziecka dostarczy mu jej. Z [illegible] grafią i mapami Związku Radzieckiego powiedział Wyszyński — są często trudności u naszych partnerów. W roku 1946 minister Bevin na posiedzeniu rady ministrów spraw zagranicznych, nieoczekiwanie oświadczył, że Ukraina nie jest krajem naddunajskim, skoro więc zaprasza się Ukrainę na konferencję dunajską, to należy również dopuścić Grecję. Minister Mołotow [illegible] na to: „jeżeli Grecja będzie krajem naddunajskim, to oczywiście zostanie zaproszona na konferencję dunajską ...trzeba było przynieść mapę aby rozwiać wątpliwości ministra Bevina.

100 000 ton węgla przeładowano w Darłowie

SZCZECIN — Port Darłowo przeładował ostatnio 100 000 ton węgla. Ładunek ten zabrał szwedzki statek „Delia”.

Silny sztorm na Bałtyku

GDAŃSK. — Od wieczora dnia 13 bm. trwa nieprzerwanie sztorm. Siła wiatru według skali Beauforta dochodzi do 11 stopni, wysokość fali do półtora metra

Na nadbrzeżach portu w [illegible]sku i Gdyni dotychczas nie stwierdzono żadnych szkód. Natomiast na morzu w odległości 4 mil morskich w kierunku wschodnim od portu gdańskiego znajduje się w niebezpieczeństwie pływający dok radziecki, pochodzący z reparacji wojennych i wydobyty przez jedno[illegible]

[illegible]

Gdańsku został zaalarmowany [illegible] morza, [illegible] ny dok na brzeg morski w okolicach Sianek. Natychmiast wysłano na [illegible] holownik ratowniczy „Herkules”. [illegible] wypłynął [illegible] holownik „Bawół”

Jak wynika z meldunków, które [illegible] do kapitanatu portu w Gdańsku dok pływający jest [illegible] dną z większych jednostek tego rodzaju [illegible] jego dochodzi do [illegible] ton.

Jak podaje w dalszym ciągu kapitanat portu w Gdańsku akcja ratownicza pływającego doku radzieckiego holowanego na Bałtyku przedstawia się następująco: wysłane z portu gdańskiego holowniki „Herkules” i „Bawół”, powróciły już do bazy.

Według sprawozdań szyprów dok silnym wiatrem został zepchnięty na mieliznę w okolicach Sianek Dok pływający podczas sztormu nie został uszkodzony. Podczas akcji ratowniczej ofiar w ludziach nie było.

Piąta konferencja z Mołotowem

Nowe instrukcje dla ambasadorów 3 państw

MOSKWA — Z kół dziennikarskich donoszą, że w poniedziałek miała się odbyć 5 z rzędu konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa z przedstawicielami państw zachodnich — specjalnym wysłannikiem min Bevina Robertsem, ambasadorem USA, Bedell Smithem i ambasadorem Francji Chataigneau

Przedstawiciele państw zachodnich, którzy otrzymali nowe instrukcje od swych rządów, odbyli w niedzielę po południu w ambasadzie amerykańskiej godzinną konferencję.

Jak twierdzą, na konferencji tej opracowali oni główne wytyczne zawarte w instrukcjach ich rządów. Wytyczne te zostaną przedstawione ministrowi Mołotowi.

Zachodnia „wolność prasy”

Doświadczenie dziennikarzy ZSRR w Ludwigshafen

LUDWIGSHAFEN ADN. 6 bm. przybyła do Ludwigshafen za zezwoleniem francuskiego rządu wojskowego grupa dziennikarzy radzieckich. Dziennikarzom tym nie pozwolono na swobodne poruszanie się po mieście ani nawet na rozmowę z członkami komisji parlamentarnej Palatynatu, która bada przyczyny wielkiej eksplozji w tamtejszych zakładach IG Farben.

Korespondenci radzieccy opuścili wobec tego przedterminowo strefę francuską, protestując w liście do gen. Koeniga przeciw postępowaniu władz francuskich.

Dziennikarzom radzieckim udało się pomimo to zebrać cenne informacje na temat przyczyn wybuchu

Chrześcijańskie Z. Z. odrzucają propozycje rządowe

PARYŻ — Komunikat biura chrześcijańskich związków zawodowych stwierdza, że propozycje rządowe nie mogą przyczynić się do rzeczywistej zniżki cen oraz domaga się przyznania natychmiastowego dodatku wyrównawczego w wysokości 3 tys. franków miesięcznie w oczekiwaniu terminu decyzji 1. [illegible]

[illegible]

[illegible] zawodowe mają [illegible] cia solidarnej akcji w Force Ouvriere, zmierzającej wyłącznie do zniżki cen i [illegible] żądania podwyżki płac.

Obecna decyzja chrześcijańskich związków zawodowych jest pierwszym objawem solidaryzowania się z pozostałymi centralami [illegible]wymi i charakterystycznego zbliżenia do stanowiska CGT.

Personel aptek paryskich, zrzeszony [illegible] CGT jak i w chrześcijańskich [illegible] zawodowych, postanowił prowadzić wspólną akcję w celu uzyskania zaspokojenia żądań robotniczych. (w)

Inflacja w Chinach

MOSKWA. — Jak donosi prasa [illegible], w chwili obecnej w Chinach Czang Kai Szeka za jeden dolar amerykański płaci się 11 milionów dolarów chińskich.

Polskie sztuki w teatrach czechosłowackich

WARSZAWA. W ramach współpracy kulturalnej polsko-czechosłowackiej teatry czechosłowackie wystawiły lub przygotowują wystawienie polskich utworów dramatycznych.

W Teatrze Narodowym w Pradze grano z dużym powodzeniem „Obronę Ksantypy” L. H. Morstina a na otwarcie nowego sezonu teatr ten przygotowuje „Balladynę” Słowackiego w nowym przekładzie wybitnego poety Franciszka Halasa. „Balladyna” będzie wystawiona podczas wielkiego Zjazdu Słowiańskiego dla uczczenia „Wiosny Ludów”, jako pierwszy utwór z cyklu sztuk słowiańskich.

Ze sztuk nowego repertuaru Teatr Narodowy zakwalifikował do wystawienia „Odwety” L. Kruczkowskiego i „Powrót syna marnotrawnego” R. Brandstaettera.

Teatr w Brnie wystawił w ub. sezonie „Dwa teatry” Szaniawskiego. Sztuka ta odniosła również duży sukces. W teatrze Realistycznym w Pradze grano „Damy i Huzary” Fredry. Utwór ten wejdzie do repertuaru teatru także w nowym sezonie.

W przyszłym sezonie Teatr środkowych Czech w Młodej Bolesławi wystawi ma sztukę A. Świrszczyńskiej „Strzały na ulicy Długiej”.

Ostry spór z Marshallem

wynikiem troski o gospodynie amerykańskie

NOWY JORK — Dzienniki donoszą, że wśród członków rządu amerykańskiego zarysowały się różnice zdań na temat dostaw zboża w ramach „planu Marshalla”. Minister handlu, Sawyer domaga się zmniejszenia dostaw zboża dla krajów [illegible]shallowskich.

„Najwyższy czas — oświadczył — zatroszczyć się o gospodynie domowe w Ameryce Dostawy zboża do krajów marshallowskich spowodują dalszy wzrost cen i obniżą stopę życiową Amerykanów”.

Departament Stanu zajął wręcz przeciwne stanowisko. Spór między Marshallem a Sawyerem zostanie przedstawiony prezydentowi Trumanowi do rozstrzygnięcia.

Niemcy żądają zlikwidowania obozów DP

BERLIN (Telepress) — Niemiecka Rada Parlamentarna w Stuttgardzie wystosowała do anglo-amerykańskiego zarządu wojskowego żądanie jak najszybszego wywiezienia z Niemiec około 800.000 osób przesiedlonych (DP), przebywających w różnych obozach Zachodn. Niemiec.

Apel Rady Parlamentarnej stwierdza, że ludzie ci żyją przeważnie z rabunku i machinacji czarnorynkowych. Na skutek ich działalności wzrasta poważnie liczba przestępstw w Niemczech Zachodnich

Prace wykopaliskowe na zamku piastowskim

SZCZECIN Realizując uchwałę zjazdu archeologów wiosną roku bieżącego rozpoczęto prace badawcze na zamku piastowskim w Szczecinie. Zeszłoroczne odkrycia odsłoniły tam [illegible] słowiańskie z wieku 10., o założeniu urbanistycznym.

Obecnie rozpoczęto przeprowadzanie wykopu przy murze północnym zamku na zachód od odkrytego podziemnego muru.

Badania te mają szczególne [illegible] czenie zwłaszcza jeśli się uwzględni dotychczasowe celowe zacieranie śladów słowiańszczyzny przez [illegible]

SPROSTOWANIE

Tytuł niedzielnego Przeglądu Prasy na stronie 4 winien brzmieć: Patriotyzm — internacjonalizm, następnie ostatnie zdanie komentarza winno brzmieć: „Postawa ta znajduje swój pełny wyraz zarówno w [illegible] i marksistowsko-leninowskiej partii robotniczych, jak i w czynnej akcji polskiego ruchu związkowego na terenie międzyna[illegible]”

Wykrycie afery szpiegowskiej w Moskwie

Dyplomata USA wydalony z granic ZSRR

MOSKWA. (PAP) — „Prawda” donosi o wykryciu przez władze radzieckie afery szpiegowskiej w którą był zamieszany zastępca attache morskiego USA w Moskwie porucznik Robert Dreher

Przed kilku miesiącami — jak podaje „Prawda” — organy bezpieczeństwa w jednym [illegible] zwróciły uwagę na [illegible] komory celnej, [illegible] wyjechał do Moskwy. W końcu kwietnia w czasie kolejnego pobytu [illegible] inwigilowanego w Moskwie [illegible] wejściu do gmachu urzędu celnego z pewnym osobnikiem w ubraniu cywilnym z którym wszedł do wnętrza gmachu i zamknął się w jednym z pustych pokoi. Gdy po pewnym czasie do pokoju tego wkroczyli przedstawiciele organów bezpieczeństwa, obaj osobnicy usiłowali schować i zniszczyć [illegible] papiery i dokumenty. Nie [illegible]ka w ubraniu cywilnym, przedstawicielom władz udało się zdobyć notes i niektóre dokumenty. Okazało się, że zawierały one ściśle tajne informacje o charakterze wojskowym, przy czym w notesie znajdowały się te same informacje w języku angielskim.

[illegible] wykazały, że osobnikiem w [illegible] USA [illegible] Zatrzymany pracownik komory [illegible] ostatnie spotkanie odbyło się w [illegible] tycznia br. Por. Dreher ze swej strony potwierdził, że otrzymywał od urzędnika celnego wiadomości poufne, które własnoręcznie wpisywał do swego notesu

Władze radzieckie poinformowały ambasadę USA w Moskwie, iż Robert Dreher przyłapany został na uprawianiu działalności szpiegowskiej. Dowody przedstawione [illegible] władze radzieckie były tak bezsporne, że ambasada USA bez sprzeciwu zadośćuczyniła żądaniom radzieckiego MSZ, aby por. Dreher niezwłocznie opuścił granice Związku Radzieckiego.

Glubb Pasza pielgrzymuje do... Londynu

PARYŻ — Do Paryża przybył w drodze do Londynu dowódca Legionu arabskiego Glubb Pasza. W wywiadzie udzielonym korespondentom zaprzeczył on jakoby miał zamiar zrezygnować ze stanowiska dowódcy legionu. Glubb Pasza odmówił jednocześnie informacji na temat celu jego wizyty w Londynie

Droga nowej Polski

Tempo naszego rozwoju gospodarczego nie słabnie lecz stale wzrasta. Kraj, który został potwornie zniszczony, kraj o niedorozwiniętym przemyśle i przestarzałych urządzeniach przeprowadza niezwykle szybko odbudowę we wszystkich dziedzinach przemysłowych, usuwając zniszczenia okresu wojennego.

Nie jest to zdanie tylko nasze, ludzi, którzy w zniszczonym kraju, każdy na swoim odcinku pracy, wkładają w dzieło odbudowy swój codzienny wysiłek.

Wyniki pracy naszych robotników i inżynierów, znajdują już obecnie odbicie nie tylko w słowach uznania u naszych przyjaciół zagranicą. O rezultatach uzyskanych przez Polskę w dziedzinie odbudowy swego życia gospodarczego mogą się przekonać na szerokim świecie najbardziej nieufni i podejrzliwi z danych statystycznych i publikacyj zagranicznych.

W oczach obcych

Specjalnie interesujące zestawienia i porównania przytacza publikacja wydziału studiów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, dotyczące spraw kontynentu europejskiego. Powołana została ta komisja wówczas, kiedy program odbudowy Europy miał być rzeczywiście realizowany bez politycznych dyskryminacji w ramach prac Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Niestety „wyręczył" ją plan Marshalla, który wyzwolił się całkowicie spod zasięgu działania ONZ, a jest instrumentem politycznego działania, które niewiele ma wspólnego z prawdziwą odbudową, w ręku jednego państwa, a jeszcze ściślej mówiąc jego monopolów kapitalistycznych.

Wspomniana publikacja Europejskiej Komisji Gospodarczej przeprowadza obszerne porównania między stosunkami przedwojennymi a [illegible] acją obecną [illegible] tów. Oddaje wiernie nasze ubóstwo z 1938 r., który przecież był przed [illegible] w Polsce. [illegible] podaje [illegible] wartość artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych użytkowanych w kraju na jednego mieszkańca w kwocie 66 dolarów. Zestawienie bierze pod uwagę 14 krajów europejskich i pośród nich z naszym przeciętnym spożyciem zajmowaliśmy przedostatnie miejsce.

Powojenna poprawa

Zdajemy sobie wszyscy doskonale sprawę, że mimo wysiłków — istniejących różnic nie da się wyrównać na krótkiej przestrzeni czasu. Ale z pełną satysfakcją dowiadujemy się z cyfr przytoczonych przez Europejską Komisję Gospodarczą, że już w latach 1946 — 47 należeliśmy do grupy czterech państw (oprócz Polski — Czechosłowacja, Belgia, Norwegia) które w trudnych warunkach powojennej odbudowy, w Polsce bez porównania trudniejszych [illegible] zdołaliśmy podnieść przeciętny [illegible].

Z danych wymienionego sprawozdania wynika teza, którą już niejednokrotnie omawialiśmy, że wzrost produkcji odbywa się w Polsce po drugiej wojnie światowej w zupełnie innym tempie, aniżeli po wojnie poprzedniej. Z porównania danych z 1921 r. z danymi 1913 r. i [illegible] wskaźników z lat 1938 oraz 1946 — 47 wynika, że obecnie [illegible] produkcję dwa razy szybciej, aniżeli poprzednio. Wówczas przedwojenne osiągnięcia w ramach obcych zaborów były niezrealizowanym celem, dzisiaj wskaźniki z roku 1938 przekraczamy już w najpoważniejszych dziedzinach produkcji.

Imponujące wyniki

Przeglądamy tablice statystyczne Instytutu Gospodarstwa Narodowego za miesiąc maj br. Z uczuciem słusznej dumy każdy Polak może z nich wyczytać cyfry doprawdy imponujące. Przy przyjęciu za 100 wskaźnika produkcji przemysłowej z 1938 r. ogólny wskaźnik produkcyjny w m-cu lutym br. wynosił 132,8. A więc produkujemy obecnie ogólnie o 32,8 proc. więcej, aniżeli w najlepszym roku przedwojennym, przy czym przemysł energetyczny ma wyższą produkcję o 60 proc., węglowy — 50,5 proc., hutniczy — 24,2 proc., elektrotechniczny — 21,2 proc., włókienniczy — 24,1%, spożywczy — 31,6 proc. Z tych statystyk czytamy, że przemysł chemiczny produkuje więcej w porównaniu do 1938 r. o pełne 100 proc. a metalowy aż o 144,2 proc.

Zgadzają się statystyki zagraniczne i nasze krajowe. Produkcja nieustannie wzrasta i ten wzrost właśnie jest przyczyną zasadniczej poprawy w naszej sytuacji gospodarczej. Równocześnie podnosi się spożycie wewnętrzne a więc następuje podnoszenie stopy życiowej ludności. Ekonomiści i praktycy życia gospodarczego ze zdumieniem a na zachodzie i z zazdrością dowiadują się, że zdołaliśmy dźwignąć w górę swą produkcję wyżej, aniżeli ktokolwiek w Europie.

To jest droga nowej Polski! Trudna, twarda, ale prowadząca do celu, niezawodna. Takie jest przekonanie wszystkich rzetelnych ludzi pracy w Polsce.

Kapitał wiejski

winien pracować na rzecz odbudowy wsi i polepszenia bytu biednych chłopów

WARSZAWA—Sprawom podatku gruntowego, Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa i skupu zboża, które są najaktualniejszymi obecnie akcjami, przeprowadzanymi na wsi, poświęcona była ogólnopolska narada gospodarcza, odbyta 14 bm. w Zarządzie Głównym Z. S. Ch.

Dwie pierwsze sprawy omówił główny pełnomocnik Rządu do spraw podatku gruntowego — dyr. Mierzwiński, stwierdzając, że o ile pierwsza [illegible] podatku wpłynęła w wysokości zadawalającej to dotych[illegible] wkładów oszczędnościowych są niskie.

Ogólne [illegible] podatkiem gruntowym wynosi w ro[illegible] co rolnicy wpłacą 18,407 milionów zł [illegible].

Akcją przymusowego oszczędzania objęto 578 tys. gospodarstw — najbogatszych o przychodowości ponad 60 q. Wkłady oszczędnościowe wyniosą ogółem ok. 16 miliardów zł. Dotychczas na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa wpłynęło 1.224 miliony zł., co stanowi 41,1 proc. wymiaru pierwszej raty.

W związku z wymiarem podatku i wpłat oszczędnościowych, zaobserwowano szereg błędów i uchybień, które powinny być naprawione.

TAKTYKA BOGACZY WIEJSKICH

W dyskusji podkreślono, że bogaci chłopi w wielu pow., szczególnie w woj. lubelskim sztucznie podzielili gospodarstwa, zapisując je na członków swej [illegible] aby w ten sposób uniknąć odpowiedniego obciążenia ich podatkiem i wkładem oszczędnościowym. [illegible] niewłaściwe stosowanie ulg w wy[illegible] i oszczędności. Bardzo często ulgi te przyznawano bogatym chłopom, którzy wykazywali się prowadzeniem inwestycji, stratami itp. Zdarzały się również wypadki ukrywania gruntów. W woj. bydgoskim np. w roku bieżącym wykryto ok. 40 tys. ha ziemi, z której właściciele w latach ubiegłych podatków w ogóle nie płacili. Zebrani zgodnie podkreślili, że było to wynikiem niewłaściwej pracy większości gminnych delegatów społecznych.

PRZYMUSOWA OSZCZĘDNOŚĆ

Rząd Polski Ludowej, dążąc do polepszenia bytu mało i średniorolnego chłopa, ustanowił w roku bieżącym wysokie ceny na zboże. Duży urodzaj tegoroczny, wyższy niż przewidywany, przy ustalonych [illegible] statnio cenach na zboże, podwyższy dochodowość wszystkich gospodarstw. Aby nie dopuścić do gromadzenia się w większych gospodarstwach dużych środków kapitałowych które powinny służyć odbudowie wsi i przyczynić się do polepszenia bytu drobno i średniorolnego chłopa, wymiar wkładów oszczędnościowych został podwyższony do 100 — 130 proc wymiaru podatku gruntowego, w zależności od wielkości gospodarstwa.

AKCJA SKUPU ZBOŻA

Obszernie omawiano akcję skupu zboża. Obecnie ilości dostarczone na rynek są mniejsze niż przewidywano. Od 1 do 14 sierpnia wpłynęło ogółem do punktów skupu 35 tys. ton zboża, a planowano wpływ 76 tys. ton. W jednym tylko woj. pomorskim plan skupu został wykonany w 100 procentach.

Spółdzielczość wiejska, zajmująca się skupem zboża w wielu miejscowościach nie stanęła na wysokości zadania.

Podając te fakty, zebrani wskazywali, że we władzach tych spółdzielni [illegible] kapitaliści wiej[illegible] i że konieczna jest tu akcja społeczna mająca na celu wyeliminowanie ze spółdzielczości wiejskiej elementów klasowo wrogich interesom chłopów mało i średniorolnych.

Wskazano również na [illegible], że ostatnio wyraźnie wzrósł udział inicjatywy prywatnej w skupie zboża na niekorzyść spółdzielczości, co jest zjawiskiem wysoce szkodliwym. Spółdz. wiejska musi ten stosunek jak najszybciej zmienić i powiększyć swoje obroty zbożem.

Eisenhower podejrzany o... antyamerykanizm

Państwa o ustalonej już tradycji politycznej posiadają niezwykle ważki czynnik, który w codziennej [illegible] „[illegible]".

Ameryka nie [illegible] dłuższej tradycji politycznej. Młody ten i prężny [illegible], którego organizatorami byli szlachetni „wypędkowie" nie[illegible] reżimów na przełomie XVIII i XIX [illegible] — jest w sprawach polityki dość... naiwny.

Gdy Roosevelt postanowił interweniować w sprawy Europy i świata, zagrożonego śmiercionośnym bakcylem faszyzmu — przeróżnych musiał używać argumentów, by ziomków swych przekonać, że jednak źle dzieje [illegible] w świecie i nie można bezczynnie złu temu przypatrywać się.

Lecz kiedy nie stało Roosevelta — człowieka, który znał psychikę obywateli U. S. A. — naród amerykański poczuł się nietyle osamotniony, ile brakło mu rozumnych interpretacji tego co stało się i co stać się musi w Europie.

Przyszedł Truman, człowiek, który tylko przypadkowi zawdzięczać mógł swoje wysokie stanowisko. I zgubił się.

Mamy na to wiele dowodów. Truman przechodzi od obietnic kontynuowania linii polityki Roosevelta poprzez niepewną akceptację wystąpień Byrnes'a do mianowania przedstawiciela kliki wojskowej, generała Marshalla sekretarzem Stanu. Pozwolił on się objąć tą falą, która kiedyś tak poważnie zaciążyła [illegible] walkach o niepodległość Ameryki. Mianowicie falą, która głośno pluszcze: „tak jak jest — jest dobrze, wszelkie zmiany zagrażają naszemu istnieniu". Chyba, że będą to zmiany pod nasze dyktando...

Przed kilku miesiącami powstała w Ameryce instytucja, która szumnie nazywała swą działalność „działalnością przeciwko czynnikom [illegible]".

[illegible] ta instytucja, posia[illegible] kongresu i prezydenta Trumana skompromitowała się w oczach kulturalnego świata wydaniem kilku „wyroków" [illegible] wubitnym przedstawicielom świata intelektualnego. „Antyamerykaninem" okazuje się nawet bohater minionej wojny — Eisenhower.

Przed kilku dniami prezydent Truman oświadczył publicznie, iż nie solidaryzuje się z działalnością tej przezacnej instytucji i wyraża pogląd, iż „praca" jej może przyczynić wiele zła Ameryce.

Czyżby oświadczenie to spowodowane być miało zrozumieniem przez prezydenta USA, iż ośmieszanie się w oczach Europy nie jest najlepszą drogą do popularyzowania „idei" politycznych, forsowanych przez Marshalla? Nie o to chodzi.

W listopadzie bieżącego roku odbędą się w Ameryce wybory na stanowisko prezydenta i Truman, orientujący się w nastrojach większości 133 milionów obywateli amerykańskich — odrobić pragnie w ten sposób swoje dotychczasowe polityczne niezręczności.

I prasa amerykańska poczyna mu w tym sekundować. Bo nie jest ona wyrazicielką opinii publicznej. Jest tylko stróżem interesów swoich panów.

A że koniunktura polityczna [illegible] maga takiego właśnie stanowiska — znaleźli się raptem w Ameryce obrońcy, którzy ubolewają, iż krzywda stało się Einsteinom i Chaplinom...

My o tym wiedzieliśmy wcześniej.

(js)

Polska na trzecim miejscu w imporcie Bułgarii

Pomyślny rozwój współpracy gospodarczej

Szybka odbudowa i zmysł współpracy, który ożywia członków wielkiej rodziny słowiańskiej, pozwala na coraz silniejszą intensyfikacje współpracy ekonomicznej między nimi. Dotyczy to również naszych stosunków gospodarczych z Bułgarią nawiązanych od dawna, a przerwanych przez wojnę.

Narody Polski i Bułgarii zawsze łączyła więź intelektualna i uczu[illegible] sympatii. Te dawne więzi przyjaźni zostały odnowione tuż nazajutrz po kapitulacji hitleryzmu. Natychmiast też zostały podjęte między obu państwami stosunki handlowe. Wymiana handlowa między Polską a Bułgarią została nawiązana konwencją z 29. 4. 1946 r., któ[illegible] zainaugurowała okres owocnej współpracy ekonomicznej.

O dalszym pomyślnym rozwoju tych stosunków gospodarczych między obu kra[illegible] świadczą ostatnie wyniki polsko-bułgarskich obrad warszawskich, których celem jest rozszerzenie dotychczasowej współpracy gospodarczej.

WYMIANA W CYFRACH

O wymianie handlowej polsko-bułgarskiej mówią wyraźnie cyfry za pierwsze cztery miesiące br. Eksport bułgarski do Polski przedstawiał (według danych bułgarskich) w tym czasie wartość 630 milionów lewów, zaś import towa[illegible] z Polski — 740 milionów lewów. W ten sposób Polska znalazła się na trzecim miejscu wśród krajów eksportujących do Bułgarii po ZSRR i Czechosłowacji.

Polska przedstawia dla eksportu bułgarskiego bardzo dogodny i urozmaicony rynek. Jesteśmy pierwszorzędnym klientem zwłaszcza bułgarskiej rudy ołowianej, cynkowej, nasion oleistych, bawełny, ryżu, tytoniu, surowych skór, jarzyn, owoców i minerałów.

MASZYNY Z POLSKI

Polska znów jako kraj o znacznym przemyśle, może dostarczyć Bułgarii środków do przeprowadzenia industrializacji i w ten sposób przyczynić się do podniesienia ogólnego stanu ekonomicznego kraju. Bułgaria liczy zwłaszcza na produkcję naszego, szybko rozwijającego się przemysłu metalurgicznego i maszynowego. Obecnie Bułgaria pragnie u nas nabywać wyroby hutnicze, maszyny rolnicze i przemysłowe, koks, chemikalia, tekstylia, wyroby szklane i fajansowe, i t. p.

Już dziś większość bułgarskiego parku kolejowego jest pochodzenia polskiego. Ze względu na plany rozbudowy sieci dróg kolejowych w Bułgarii, eksport naszego przemysłu metalurgicznego niewątpliwie w przyszłości znacznie wzrośnie.

Dalszy rozwój współpracy politycznej i ekonomicznej między obu krajami przyczyni się bezwątpienia do znacznego poszerzenia wymiany towarowej między nimi oraz do wzmocnienia ich pozycji w gospodarstwie europejskim.

ASPER

Chłopi - plantatorzy

gospodarują na 220 tys. ha

WARSZAWA. 15 bm. rozpoczęła w Warszawie swe obrady rada Centralnego Związku Plantatorów przetwórczych roślin okopowych, skupiającego 600 tys. chłopów-plantatorów.

Referat na temat roślin przemysłowych w rolniczej gospodarce planowej wygłosił dyrektor Związku, mgr Dziadosz. Zobrazował on na wstępie osiągnięcia Związku Plantatorów w okresie powojennym. Ogólna powierzchnia upraw, wynosząca obecnie 220 tys. ha wyższa jest od powierzchni z roku 1938 o 70 tys. ha. Podczas tegorocznej kampanii wykonano plan produkcyjny w 121 proc. Mówca podkreślił potrzebę rozszerzenia, rejonizacji i specjalizacji produkcji przetwórczych roślin okopowych oraz konieczność badań naukowych nad aklimatyzacją roślin dotychczas u nas nie uprawianych.

Referent stwierdził dalej, że w chwili obecnej naczelnym zadaniem jest maksymalne wykorzystanie istniejących upraw. Da się to osiągnąć przez zmniejszenie kosztów produkcyjnych, podniesienie wysokości plonów przez szerokie stosowanie mechanizacji, lepszą organizację pracy i ograniczenie do minimum marnotrawstwa produktów ubocznych.

Sztorm uszkodził molo sopockie

SOPOT. Na skutek sztormu, jaki szalał w dniu 13 i 14 bm. na Bałtyku zostało uszkodzone m. in. molo sopockie w swej dolnej części tak znacznie, że zamknięto wstęp publiczności do miejsca, gdzie przybijały statki żeglugi przybrzeżnej.

W związku z tym punkt wyjścia statków na Hel i do Szczecina przeniesiono z Sopotu do Gdyni.

Silny wicher wyrządził szereg szkód w parku sopockim, wyrywając stare drzewa z korzeniami.

LITERATURA / SZTUKA / KULTURA

Roman Juraszek

Stefan Jaracz - artysta proletariatu

Artykuł niniejszy jest dokończeniem zamieszczonego w ubiegłej kolumnie literackiej wspomnienia R. Juraszka w trzecią rocznicę zgonu Stefana Jaracza.

Sezon 1927—1928 był jakby zapoczątkowaniem upowszechniania kultury teatralnej w Polsce. Jaracz niósł wówczas swoją wielką sztukę na głuchą prowincję i to bez najmniejszej subwencji. Im mniejsze było miasto, tym więcej wymagał Jaracz od aktorów. Twierdził zawsze, że nie wolno lekceważyć prowincjonalnej publiczności.

NA DESKACH I PRZY NAFTOWEJ LAMPIE

Nie zrażał się tym, że w Kobryniu scenę stanowiło kilka desek położonych na beczkach po piwie, że scenę w Dębicy oświetlała jedna, jedyna lampa naftowa, że w Słonimiu kawałek różowej szmaty imitował bogaty salon warszawski, że w Nowym Targu i Żywcu trzeba było znosić na własnych plecach meble z prywatnych mieszkań do teatru.

Jaracz nie pytał nigdy, ile jest w kasie, lecz jaka jest publiczność. Gdy w Łańcucie hrabia Potocki zaprosił go na występ w teatrze pałacowym, Jaracz odmówił — ale nie odmówił robotnikom naftowym w Limanowej, gdy poprosili o dwugodzinne opóźnienie przedstawienia, aby po szychcie móc zdążyć do te[illegible].

W „ATENEUM"

To tourne spowodowało założenie późniejszego teatru „Ateneum" w domu kolejarzy na Powiślu. Teatr „Ateneum" był przez kilka sezonów najciekawszym teatrem w Warszawie. Zbudowano go z drobnych składek kolejarzy polskich, zrzeszonych w Z. Z. K.

Jaracz otrzymywał wówczas z ca[illegible] Polski propozycje zaangażo[illegible] i [illegible] na gościnne występy. Ba, nawet pewne konsorcjum, złożone z kapitalistów warszawskich, chciało Jaraczowi wybudować piękny teatr w śródmieściu, ale Jaracz odmówił. Wolał ten ciasny teatrzyk u kolejarzy na Powiślu. Był z nim związany sercem. Naprzeciwko teatru „Ateneum" miał Jaracz po raz pierwszy w życiu swoje własne mieszkanie, pełne książek i dobrych obrazów. Dotychczas bowiem mieszkał w umeblowanych pokojach, lub w hotelach. Ten genialny aktor prawie nigdy nie był u siebie w domu. Mimo kolosalnych na pozór zarobków nie dorobił się majątku. Płacił dobrze aktorom i gdzie mógł, ocierał łzy ludzkie mniejszymi lub większymi sumami. Tę wrażliwość Jaracza na nędzę ludzką wykorzystywano bardzo często.

NIEZAPOMNIANE ROLE

Jaracz miewał jak każdy zresztą wielki artysta, także swoje fantazje. Raz gdy zerwał przedstawienie „Judasza" — Tetmajera, a przybyły nań z prowincji przyjaciel żałował, że go w tej kreacji nie zobaczył, Jaracz odegrał mu całą rolę w restauracyjnej sali. Było to podobno wspaniałe widowisko.

Życie tego genialnego aktora nie było usłane różami. Ubóstwiany przez publiczność i kolegów był w gruncie rzeczy bardzo nieszczęśliwym człowiekiem. Najchętniej też grywał ludzi przez [illegible]nych, umiał przedstawić [illegible] przed nim i nikt chyba po nim, udręki serca i duszy ludzkiej. Dość przypomnieć postacie Siewskiego w „Uśmiechu Losu", głupiego Jakuba, Frania w „Szczęściu Frania", nauczyciela w „Przepióreczce" — Żeromskiego, „Judasza" — Tetmajera, profesora w „Gołębim Sercu".

Jedną z jego triumfalnych ról była postać w „Turonju" — Żeromskiego.

POLSKA CZCI PAMIĘĆ WIELKIEGO ARTYSTY

Podczas drugiej wojny światowej spotkał ten sam los Stefana Jaracza, co w pierwszej wojnie światowej jego brata Józefa Tamtego więzili z kryminalistami carscy siepacze, a Stefana Jaracza zamknęli w Oświęcimiu hitlerowcy. W Oświęcimiu nabawił się Jaracz gruźlicy, której ostatecznie uległ ten genialny aktor. Po oswobodzeniu Warszawy wywieziono go na Krym. Było już jednak za późno. Nie odzyskał zdrowia i zmarł w Otwocku 11 sierpnia 1945 r. Pochowano go uroczyście na koszt państwa. Wszystkie jeszcze nie zniszczone latarnie Warszawy spowito kirem. Za trumną kroczył Rząd Rzeczypospolitej in corpore.

Dziś mamy w Polsce ulice Jaracza, teatry Jaracza i oglądamy jego tak charakterystyczną głowę na znaczkach pocztowych. Polska czci pamięć swoich wielkich synów.

— — — — — — — — —

P. S. Jaracz pozostawił swoje pamiętniki, z których wyjątki zamieściła „Twórczość". Myślę, że obowiązkiem naszym jest jak najszybsze wydanie tych pamiętników. Nikt nie jest bardziej powołany do tego, niż Spółdzielnia Wydawnicza „Wic[illegible]

Aleksander Widera

Uśmiech na bieżni

Entuzjazm widzów wzmaga okrążenie
ostatnie. Z trybun zlatują i klaszczą.
Strzałą finiszu, lotną jak marzenie,
zdecydowanie wysunął się naprzód.

Jeszcze zuchwały zryw kolan rywala
chce mu zagrozić wysiłkiem ostatnim,
ale się z niego z uśmiechem wyzwala
pewny zwycięstwa, co zda mu się łatwe.

Ale bo równy niósł krok jak podziałka
równy go oddech prowadził i sprawiał,
że śmieszne było zerwanie się śmiałka,
co u sił kresu już słaniał się prawie

Robotnicy śląscy po pracy malują

Człowiek - który żyje za pan brat z dziwożonami

Cieszy nas zawsze, kiedy to co piszemy wywołuje oddźwięk wśród naszych czytelników. Jednym z takich miłych dowodów kontaktu Czytelnika z pismem była wizyta Teofila Ociepki — maszynisty kop. „Wieczorek" w Janowie, który niedawno odwiedził nas w redakcji.

— Przyszedłem do was, bo tak ładnie opisaliście mnie w waszej gazecie, że dodaliście mi ochoty do pracy — powiedział — chciałbym was specjalnie poprosić, abyście do mnie przyjechali obejrzeć moje obrazy, które mam w domu...

Teofil Ociepka poza swoim zawodem, uprawianym od lat 30, zajmuje się malowaniem. O pracach jego odznaczających się szczególną pomysłowością i fantastyką, pisaliśmy w swoim czasie z okazji 2 wystaw plastyków-amatorów, które odbyły się w Katowicach. Należy nadmienić, że obrazami i rysunkami Ociepki zainteresowali się również: znakomity psycholog prof. U. J. dr Szuman i dr Seweryn, dyrektor muzeum etnograficznego w Krakowie.

[illegible]

Któregoś dnia skorzystaliśmy z zaproszenia i wybraliśmy się do Janowa wraz z przedstawicielem Związku Zawodowego Artystów Plastyków Witoldem Ciechanowiczem. Związek Plastyków bowiem jak wiadomo, poświęca wiele uwagi twórczości amatorskiej w dziedzinie sztuk plastycznych.

Mała, schludna kuchenka służy Ociepce za pracownię. Na sztalugach rozpięty obraz „Raj". Nasz rozmówca rozczytuje się w książkach okultystycznych i być może dlatego prace jego - przeważnie o tematyce mistyczno-biblijnej roją się od rozmaitych dziwacznych apokaliptycznych tworów, smoków, diabłów, strzyg i fantastycznych okazów flory.

— Zawsze intrygowało mnie to co w naturze ukryte, dlatego tak interesuję się okultystyką i teraz staram się oddać to, czego dociekłem... Chciałbym wiedzieć bardzo „szczerą prawdę" o moich pracach — mówi twórca, patrząc pytająco na przedstawiciela Związku Zawodowego Artystów Plastyków...

NATURA — NAJLEPSZA NAUCZYCIELKA

Opinia „czynnika miarodajnego" aczkolwiek w tonie przyjaznym brzmi pobłażliwie. Zmysł kompozycji i poczucie koloru, które bezsprzecznie stanowią walor prac Ociepki nie są jednak wszystkim. Zupełne oderwanie od natury nie wychodzi nigdy sztuce na dobre:

— Nie można w dzisiejszej epoce wypowiadać się językiem średniowiecza. Najdoskonalsze rzeczy — są zarazem najprostsze. Dlatego nie ma lepszej nauczycielki, niż natura. Oczywiście nie chodzi tu o fotograficzne kopjowanie otoczenia. Ale o wewnętrzne przeżycie twórcy, które nadaje wyraz odtwarzanym zjawiskom.

Ociepka słucha uważnie lecz zapewne nie łatwo mu przyjdzie rozstać się ze światem gnomów, strzyg i szatanów, który maluje od lat przeszło 20. Że jednak uwagi przedstawiciela Zw. Plastyków są najzupełniej słuszne świadczy cykl rysunków o tematach wziętych z życia, które oglądaliśmy na wystawie rysunków robotników śląskich. Są one o wiele ciekawsze od obrazów olejnych i mimo prostoty, dekoracyjne, choć ich twórca nie zupełnie zdaje sobie z tego sprawę. Spośród obrazów najlepiej przedstawiają się, interesujące w linii „Suche drzewo" i kompozycja „Pocałunek Judasza", której pewne partie posiadają bezsprzeczny urok prymitywu. A to jest właśnie największą zaletą talentów amatorskich.

[illegible]

Zagadnieniu malarskiej twórczości amatorskiej poświęca się obecnie wiele uwagi. Jest ona bowiem często jedynym wytchnieniem i prawdziwą radością dla człowieka pracy. Dowodem tej uwagi jest akcja, którą rozwija Woj. Rada Kultury, Zw. Zaw. Art. Plastyków i Państw. Ogniska Krzewienia Kultury plastycznej, mająca na celu zaznajomienia amatorów z podstawami techniki malarstwa i rysunku oraz wyrabiania smaku artystycz[illegible].



Górnik — malarz Teofil Ociepka z kop. „Wieczorek".

Należy przypuszczać, że projektowane wystawy będą najlepszym sprawdzianem korzyści, jakie odnieśli objęci tą opieką plastycy-amatorzy.

MARIA PODOLSKA.

Co czytać

Pożegnanie z Marią

Tadeusza Borowskiego

„Pożegnanie z Marią", „Dzień na Harmenzach", „Proszę państwa do gazu"?, „Śmierć powstańca" i „Bitwa pod Grunwaldem" to pięć opowiadań zawartych w tomie „Pożegnania z Marią" młodego autora Tadeusza Borowskiego, wyróżnionego ostatnio przez komisję Nagrody „Odrodzenia".

Opowiadania Borowskiego wywołują wizję niedawnej wojennej rzeczywistości. Borowski notuje w syntetycznych skrótach to co widział, to co wypełniło sensem i treścią te lata jego egzystencji. Autentyczność treści trzyma na wodzy jego pióro. Opowiadanie jest dla niego formą objektywną.

Borowski w swoich opowiadaniach ujął w syntetycznym skrócie dzieje młodej inteligencji polskiej podczas okupacji niemieckiej. Niewątpliwie w utworach Skierskiego, Broszkiewicza, Putramenta, odnajdziemy inne warianty rzeczywistości. Rymkiewicz, Dobraczyński, Rudnicki również czerpią z tych zasobów. Borowski przyniósł przeżycia ze swojej osobistej obserwacji. Nie szuka on fabularnych, narracyjnych podpór dla tych obserwacyj.

W „Pożegnaniu z Marią" autor maluje zwykły, powszedni dzi[illegible] inteligenta zatrudnionego w cza[illegible] okupacji w firmie budowlanej. [illegible] panki, pasek, kombinacje handlowe, kradzież, kontakty z gettem, gazetki przesuwają kilkadziesiąt postaci jakby z innych wymiarów psychologiczno-moralnych.

Następne opowiadania to wizje Oświęcimia, obozu w Wirtembergii i wreszcie w ostatnim widzimy obraz środowiska Polaków wyzwolonych przez Aliantów w Rzeszy.

Borowski nie ma złudzeń co do ludzi. Opisując przybycie transportu Żydów do Oświęcimia, nie ukrywa przed czytelnikiem, że więźniowie oświęcimscy wychodzą na przyjęcie tego transportu po to, by się najeść, bo Żydzi mają ze sobą żywność. Wiadomo, że w ich walizach znajdą się również i cenniejsze przedmioty, które będzie można zamienić na kawałek chleba, czy papierosy.

Autor potrafił uchwycić postacie kilkoma pociągnięciami pióra. Są to żywi ludzie. Żywe są też ich rozmowy, choć nieraz przychodzi się dziwić skąd w tak straszliwych warunkach skojarzenia myślowe snują się wokół tych, a nie innych tematów. Szczególnym wdziękiem opowiadań są rzuty krajobrazowe.

Opowiadania Borowskiego nie są lekturą łatwą i rozrywkową. Wstrzą[illegible]

Organizacja ruchu amatorskiego

Szkolenie pracowników kulturalno-oświatowych

Przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, powołane zostało do życia — Biuro do Spraw Ruchu Amatorskiego.

Zadaniem Biura jest koordynowanie wysiłków i poczynań ruchu amatorskiego, jak również tworzenie i regulowanie warunków jego rozwoju. Jako wstępne działania Biuro do Spraw Ruchu Amatorskiego wyznaczyło następujące zadania:

Przeprowadzenie szerokiej akcji statystycznej, która pozwoli operować ścisłymi danymi co do liczby charakteru i zdolności rozwojowych [illegible]

Przygotowanie w możliwie najszybszym tempie pracowników kulturalno - oświatowych, którzy rzuceni w teren, staliby się organizatorami i kierownikami konkretnych [illegible]

Krótkoterminowe kursy, mające na celu kształcenie pracowników kulturalno - oświatowych, nie urzeczywistniły w całości pokładanych w nich nadziei. To też Biuro do Spraw Ruchu Amatorskiego, zamiast kursów krótkoterminowych, powołuje Centralną Wyższą Szkołę z internatem w Jadwisinie nad Nar[illegible]

Biuro otoczy opieką programową i finansową istniejące wydziały w szkołach artystycznych, kształcące instruktorów teatrów niezawodowych czy zespołów muzycznych. Wobec olbrzymich potrzeb terenu, kursy krótkoterminowe będą jeszcze przez jakiś czas czynne.

Polska bandera podczas inwazji w południowej Francji

Stosunkowo dużo pisano na temat udziału polskich jednostek w operacji inwazyjnej w północnej Francji, natomiast udział w lądowaniu prowansalskim potraktowany jest jakby po macoszemu. A przecież lądowanie to było drugim etapem oswobodzenia Europy Zachodniej.

Rozpoczęło je 15 sierpnia 1944 roku w szeregu punktach śródziemnomorskiego wybrzeża Francji pomiędzy Toulonem a Nicea. Zadaniem wysadzonych wojsk francusko - amerykańskich było opanowanie wybrzeża, a następnie uderzenie w dwóch kierunkach: na północ doliną Rodanu, w celu połączenia się z prawym skrzydłem armii generała Pattona, który — przełamawszy się pod Avranches — wielkim łukiem dotarł w pobliże Renu i na wschód. To ostatnie, doprowadzić miało do połączenia się z wojskami alianckimi, walczącymi w centralnych Wło-[...]

Głównymi obiektami, jakie należało opanować podczas „Operation Dragoon", jak nazwano kryptonimo wo inwazję w południowej Francji, były ważne punkty strategiczne i porty — Marsylia i Toulon. Ze względu na spodziewany silny opór w tych bazach, lądowanie odbyło się na wybrzeżu dość daleko na wschód od Toulonu, jedynie specjalne oddziały francuskich komando [...] i amerykańskich „rangerów" lądowały w nocy na 15 wokół Toulonu, aby przyspieszyć zdobycie tej najważniejszej bazy.

Wielka flota inwazyjna została zgrupowana w Neapolu, skąd — pod eskortą przeszło 300 okrętów wojennych — wypłynęła w kierunku zachodnim, by po przepłynięciu Cieśniny Bonifacio (pomiędzy Korsyką i Sardynią) skierować się na północ. Noc była bezwietrzna i bardzo jasna. Mimo to armada przypłynęła cały czas niezauważona przez nieprzyja-[...]

POLSKA FLOTA W AKCJI

Ponad 100 różnego rodzaju i w[...]kości trałowców angielskich i amerykańskich torowało drogę konwojowi, oczyszczając wody z min.

Wsparcie artyleryjskie dać [...]ły lądującym oddziałom pancerniki, krążowniki amerykańskie, brytyjskie i francuskie. Oprócz nich pomocnicze krążowniki i kanonierki.

Oczywiście i polska bandera pojawiła się u południowych wybrzeży francuskich, wchodząc w skład głównych sił inwazyjnych. Marynarkę wojenną R. P. reprezentował niszczyciel „Garland", zaś flotę handlową transportowce „Sobieski" i „Batory", rekordowy uczestnik wszystkich bez wyjątku większych operacji inwazyjnych w Europie i Afryce. Miarą uznania wysokich kwalifikacji statku i umiejętności załogi był fakt, że właśnie „Batory" wybrany został na okręt flagowy generała de Lattre de Tassigny, głównodowodzącego sił francuskich.

Płynąc w konwoju oba polskie statki dotarły szczęśliwie do brzegów zatoki St. Tropez i wyładowały 16 sierpnia swe wojska. O godzinie 9 wieczorem ciężki nalot niemiecki uszkodził m. in. statek sąsiadujący z „Batorym". Dużą część rannych przetransportowano na pokład polskiego statku, który szczęśliwie nie odniósł żadnych uszkodzeń.

SUKCESY „BATOREGO"

Jak pisze jeden z uczestników [...]go rejsu na „Batorym" — „w związku z tą akcją [...] dowódca wojsk na statku, jak i bryt[y]jski lekarz wojskowy statku wystosowali specjalne podziękowanie dla wszystkich członków załogi za pomoc przy transporcie rannych, oraz doktorowi polskiemu i jego pomocnikom za opiekę nad rannymi.

Naczelny dowódca francuskich wojsk inwazyjnych, generał de Lattre de Tassigny, przed opuszczeniem polskiego statku w serdecznych słowach podziękował kapitanowi za szczęśliwe przywiezienie go z powrotem do Francji.

Jak widzimy, do swej dotychczasowej chlubnej działalności w wielkich operacjach amfibijnych „Batory" dopisał nowy sukces. Norwegia, Dakar, Madagaskar, Afryka Północna, Sycylia, Salerno i Anzio, Francja — długa i piękna to lista. Niewiele statków alianckich, pełniących w latach wojny służbę transportowców wojennych może poszczycić się podobnymi wynikami i podobnym szczęściem.

17 sierpnia St. Tropez, St. Raphael i Frejus były — jak plan przewidywał — zajęte. Podobnie i pole [...] w głąb lądu St. Maxime. Wojska alianckie znajdowały się około 10 mil od Cannes — na wschodzie i na zachodzie dochodziły do Toulonu.

Nastąpiło oblężenie tej bazy i wojska alianckie, wsparte artylerią okrętową kilku jednostek, wśród których znajdował się polski niszczyciel „Garland", po walkach trwających tydzień, zdobyły ją i oczyściły ostatecznie w dniu 28 sierpnia. Tegoż samego dnia kapitulowały resztki garnizonu niemieckiego w Marsylii. Południowe wybrzeże Francji było oswobodzone.

Dodać jeszcze należy, że obok uprzednio wymienionych jednostek polskich, w inwazji południowej Francji udział brał także statek „Tobruk", który przewoził wojska i zaopatrzenie drugiego rzutu inwazyjnego.

JERZY PERTEK

Prastare mury obronne

odkryto na Opolszczyźnie

OPOLE (L) — Rozpoczęte w u[b]iegłym miesiącu badania wykopaliskowe w Opolu przynoszą zgodnie z przewidywaniami bardzo ciekawe wyniki. I tak w zachodniej części terenu wykopaliskowego odnaleziono na miejscu dawnego zamku piastowskiego resztki muru obronnego, który otaczał osadę słowiańską nad Odrą. Rodzaj odkopanych cegieł, oraz konstrukcja muru wskazują na pochodzenie muru z czasów średniowiecza. Wewnętrzna część odkopanego muru zbudowana [...] z luźnego gruzu, połączonego [...]tabą zaprawą murarską.

[...] szczególną uwagę zasługuje odkrycie wielkiego fragmentu muru obronnego, znajdującego się na poziomie wtórnym. Niezwykłe położe[nie] tego fragmentu świadczy o zawaleniu się tej partii muru obronnego. Do muru obronnego dostawio[ne] były rozmaite zabudowania, pochodzące również z czasów średniowiecznych.

W szczątkach tych zabudowań znaleziono ślady sklepień, zamuro wanych w czasach późniejszych. W niektórych miejscach natrafiono na ślad przepalonych słupów, świadczących o pożarach, jakie nawiedzały zamek piastowski w Opolu.

Dalsze prace wykopaliskowe pozwolą niewątpliwie dokładniej stwierdzić, jakie przeznaczenie miały zabudowania, dostawione do murów obronnych.

BOGACTWO POD ZIEMIĄ

Poza szczątkami murów obronnych natrafiono w czasie prac wykopaliskowych na wielką ilość innego materiału wykopaliskowego. I tak znaleziono ułamki kafli bogato ozdobionych, oraz skorupy naczyń przeważnie średniowiecznych. Znaleziono również wielką ilość kości zwierzęcych, rozrzuconych na terenie zabudowań średniowiecznych. Kości te będą stanowiły ważny materiał dla studiów nad rasami zwierząt, hodowanych w osadzie opolskiej w czasach średniowiecznych.

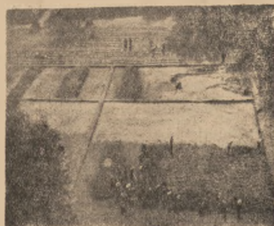
[Prace] wykopaliskowe w Opolu przeprowadzane są z ramienia działu prehistorycznego państwowego Muzeum we Wrocławiu. Subwencjonuje te prace naczelna Dyrekcja muzeów w Warszawie, oraz Komi[tet] badań prehistorycznych, który [...]tąpił się w Opolu. Komitet ten składa się z przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Daje piękny przykład współdziałania [cz]ynnika społecznego przy badaniach wykopaliskowych.

POSZUKIWANIE RESZTEK ZAMKU PIASTÓW

Na zakończenie należy dodać, że prace wykopaliskowe w Opolu mają na celu odkrycie prastarej osady słowiańskiej, która od najdaw[niej]szych czasów mieściła się nad Odrą, świadcząc o prapolskim charakterze Ziemi Opolskiej. Jednocześnie chodzi o odkrycie resztek starego zamku piastowskiego, który był rezydencją książąt piastowskich. Zamek ten zniszczyli wandalowie hitlerowscy, którzy chcąc zatrzeć dowody polskości Opolszczyzny, zburzyli zabudowania zamkowe, a w miejsce ich wznieśli typowo pruski gmach rządowy.

I dlatego też prace wykopaliskowe w Opolu budzą żywe zainteresowanie całej Polski.

(L)



Tak przedstawia się teren wykopaliskowy w Opolu.

PRZEGLĄD PRASY

Skandal mieszkaniowy w W.R.N.

Brak mieszkań jest ciężkim problemem prawie w całym kraju, ale nie [jest] problemem załatwienie spraw m[ie]szkaniowych przez powołane do tych celów urzędy. Najczęściej jest to skandal. Żadna powojenna bolączka nie zrobiła tyle złej krwi w społeczeństwie, co właśnie skandal kwaterunkowy. W tej dziedzinie zdarzają się nawet sprawy niewiarygodne. Oto w Bydgoszczy, jak donosi „Gazeta Zachodnia" wyrzucono z mieszkania na bruk robotnicę bez przyznania jej mieszkania zastępczego.

„Czy nie są znane Wydziałowi Kwaterunkowemu dziesiątki mieszkań, gdzie wygodnie i po wielko pańsku mieszkają ludzie? — woła „Gazeta Zachodnia". — **Do niej się nie dokwaterowuje, może dlatego, że mają oni swoje chody i protekcyjki, których nie miała, bo mieć nie mogła prosta robotnica Migawska. Ale na straży interesów pokrzywdzonej Migawskiej stoi coś więcej, niż kacykoska protekcyjka. Stoi demokratyczna [...]**

Niech o tym pamiętają ci, [któ]rzy lekceważą sobie interesy robotnika, biednego chłopa, i pracującego inteligenta".

Na Śląsku, niestety, nie lepiej się dzieje pod względem „chodów" i „protekcyjek". Gdy pokrzywdzony obywatel zwraca się do tych, [któ]rzy winni czuwać na ładem prawnym i sprawiedliwością społeczną, następuje dziwny epilog, o którym w dalszym ciągu piszę „Gazeta Zachodnia":

„Fakt, że odwołanie Migawskiej do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej nie zostało załatwione, a nawet pozostało bez odpowiedzi, jest godnym napiętno[wania]

Ktoś musi za to odpowiadać".

EMIL ZOOR

24

Szaibu

— Poszła. Mahoma widzieć, jak czarna dziewczyna iść sama do puszczy.

— Sama, do puszczy? — powtórzył Marvan. — O tej porze, przed samą nocą?

— Yes.

Pogromca zamyślił się. Tajemnicza wyprawa Murzynki zaniepokoiła go bardzo. Zauważył, że od paru dni Panola unikała go starannie, a jednocześnie parokrotnie doznawał wyraźnego uczucia, że jest śledzony. Nie wątpił, że czarna dziewczyna musi być zazdrosna o swą piękną rywalkę, ale właściwie niebardzo tym się przejmował. Nie mógł przecież stosunku swego z Panolą traktować zbyt poważnie.

— To dziwne — mruknął, spoglądając na Mahomę. — Jeśli Panola wróci, daj mi zaraz znać.

— Mahoma zaraz przybiec do swego wielkiego pana — zapewnił Murzyn. — Mahoma być wierny pies potężnego władcy lwów.

Czarna dziewczyna nie wróciła jednak, a nazajutrz Marvan z Berlingerem wyruszyli na polowanie. Tym razem Stein i Kaster pozostali w bungalowie.

— No cóż, przestałeś już się bać napaści dzikich? — spytał ze śmiechem Brazylijczyk. — Wierzysz chyba teraz, że czarni nie odważą się nas zaczepić.

— Nigdy nic nie wiadomo — mruknął Berlinger, zdejmując ze ściany sztucer. — W każdym razie doradzam wam nie lekceważyć sytuacji. Chwilowy spokój niczego nie dowodzi.

— Nie kracz — warknął Kaster. — Swoim głupim gadaniem możesz naprawdę naprowadzić jakieś nieszczęście. Ja ci mówię, że te czarne małpy nie ośmielą się nigdy zaatakować nas.

Berlinger wzruszył w milczeniu ramionami. Nie chciało mu się tracić energii na tego rodzaju dyskusje.

— Ruszajcie już i przynieście z sobą kilka nosorożców — powiedział z uśmiechem Stein.

Marvan nie brał udziału w rozmowie. Był w fatalnym nastroju. Zabójcze gorąco wpływało na niego deprymująco. Nie mógł opanować zdenerwowania, które dręczyło go już drugi dzień. Unikał też celowo rozmów z towarzyszami, bojąc się awantur. Był tak podrażniony, że najdrobniejsza rzecz mogła go wyprowadzić z równowagi.

Kolczasta dżungla wchłonęła myśliwych. Murzyni szli przodem, torując drogę. Berlinger ze sztucerem gotowym do strzału rozglądał się bacznie dokoła. Ten wiecznie zaspany Irlandczyk był zapalonym myśliwym i jedynie polowanie mogło go wyrwać z chronicznej apatii.

Marvan szedł niechętnie, był obojętny na wszystko. Właściwie najchętniej pozostałby w bungalowie. Czuł się zmęczony i ociężały. Nie mógł jednak wyłamywać się z ustalonego regulaminu. Dzisiaj z kolei on musiał się wystarać o nowy zapas mięsa.

Nagle rozległ się potężny szum skrzydeł i na wierzchołku niebotycznego mangowego drzewa zamajaczyła sylwetka ogromnego ptaka. Berlinger strzelił błyskawicznie i Murzyni podnieśli z ziemi wielkiego czarnoskrzydłego tukana. Irlandczyk pogwizdując wesoło, obejrzał z dumą swą zdobycz.

— Ładna sztuka — powiedział z zadowoleniem. — Dobry początek.

Przebywszy parną, nagrzaną dżunglę, myśliwi wydostali się wreszcie na szeroką, otwartą przestrzeń, porośniętą karłowatą akacją i gęstą, wybujałą trawą. Barczysty Murzyn podszedł niespodziewanie do Marvana.

— Tam, tam, swalla — szepnął pośpiesznie. — Strzelać, strzelać.

Pogromca spojrzał i błyskawicznie zdjął broń z ramienia. Piękna, duża antylopa podniosła swą zgrabną głowę i wietrzyła niespokojnie. Huknął strzał i kształtne zwierzę runęło bez życia. Marvan uśmiechnął się z zadowoleniem. Zdobył wspaniałe rogi. Berlinger, który z paroma ludźmi odłączył się od towarzyszy, zabił sporego dzika.

Około południa zatrzymano się na wypoczynek. Marvan pozwolił upiec udziec antylopy i ku ogólnej radości rozdzielił mięso pomiędzy czarnych. Niestrudzony Irlandczyk po krótkim postoju zachęcał do dalszej drogi. Chciał zapolować na grubszego zwierza.

Po godzinie drogi weszli znowu w puszczę. Stado małych małp, zwanych przez Murzynów tumbili, rozbiegło się z piskiem po drzewach. Berlinger zmierzył się do nich, ale nie strzelił. Żal mu było marnować naboi na taką zwierzynę.

W pewnej chwili czarni, idący przodem, zatrzymali się raptownie.

— Kifaru! Kifaru! — zawołali, przybiegając co sił do Marvana. Pogromca z Irlandczykiem przyśpieszyli kroku i rzeczywiście zobaczyli świeże ślady nosorożca. Spojrzeli po sobie i z bronią gotową do strzału ruszyli naprzód. Murzyni przezornie pozostali w znacznej odległości.

ZE SPORTU

Gospodarze zwyciężają

Ubiegła niedziela ligowa stała pod znakiem zwycięstw gospodarzy. Ruch, który pokonał Wartę na własnym boisku nie pokazał się jednak swym zwolennikom ze swej najlepszej strony. Pewnego rodzaju sensacją jest zwycięstwo ZZK nad leaderem tabeli ligowej Cracovią, którą obecnie dzielą od Ruchu tylko dwa punkty. Obu tym zespołom może zagrozić jedynie Wisła, która z każdym meczem poprawia swą pozycję punktową.

ŁKS znowu odniósł zwycięstwo poprawiając miejsce w tabeli. Polonia bytomska po porażce z Garbarnią znalazła się w bardzo groźnej sytuacji i jeżeli nie chce podzielić losu Widzewa — musi się wziąć solidnie do roboty.

TABELKA LIGOWA

1) Cracovia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2) Ruch	[illegible]	[illegible]	[illegible]
3) Wisła	[illegible]	[illegible]	[illegible]
4) AKS	16	19	32:29
5) Legia	16	16	34:34
6) Polonia (W)	15	16	29:30
7) Warta	16	16	34:36
8) ZZK	16	15	31:32
9) Garbarnia	15	15	25:26
10) ŁKS	16	14	41:43
11) Polonia (B)	16	14	28:35
12) Rymer	16	13	34:48
13) Tarnovia	16	12	20:35
14) Widzew	16	5	17:78

Po bezładnej kopaninie

RUCH - WARTA 3:1 (2:1)

Publiczność chorzowska gwizdami wita swych pupilów

CHORZÓW (cel) — Jakkolwiek 20 tysięczna publiczność mogła być zadowolona z wyniku, jaki Ruch wywalczył, niemniej jednak była świadkiem bezładnej kopaniny, — a bramki, które padły nie były wynikiem jakiejś skoordynowanej i pomyślanej akcji. Jedynie druga bramka, strzelona przez Przycherkę miała w sobie coś niecoś z ekstraklasy ale było to wszystko, cośmy przez cały mecz oglądali.

Zwycięstwo Ruchu jest zupełnie zasłużone W pierwszej części gry zdawało się, że Warta wyjedzie z większą porcją bramek i gdyby gospodarze w drugiej połowie wnieśli więcej chęci zwycięstwa — może by i tak było. Tymczasem stało się inaczej, bo Warta w tej części gry dążyła za wszelką cenę do zmiany wyniku. Grała jednak zbyt wolno, a szybsi gospodarze skutecznie przeszkadzali im we wszystkich akcjach.

Pierwsza połowa przeszła pod znakiem obustronnych ataków, jednak skuteczniejsi byli gospodarze, stwarzający liczne niebezpieczne sytuacje podbramkowe. Nie bez winy są tu linie defensywne Warty, które atak chorzowian przechodził bez trudu. Jedyny Krystkowiak w bramce stanął na wysokości zadania. W 10 min. niebezpieczny strzał Skrzypnika z Warty broni szczęśliwie Wyrobek, który przez cały pozostały czas grzeszył niepewnym chwytaniem piłki, wypuszczając ją raz po raz z rąk.

14 minuta przynosi prowadzenie gospodarzom ze strzału Cebuli, nie zbyt groźnego i Krystkowiak nieinterweniując nawet, ze spokojem przygląda się toczącej się do siatki piłce. Od tej chwili Ruch podnieecony zdobyciem bramki zagrywa coraz lepiej i podchodzi do bramki przeciwnika coraz to częściej, lecz tu paraliżuje wszystkie akcje Krystkowiak W 17 min. widzimy jedne zagranie (zresztą jedyne przez cały czas meczu) Ruchu, w wyniku którego Przycherka podwyższa wynik na 2:0.

Na poznaniaków nie robi to żadnego wrażenia, wygląda tak, jakby byli z góry przygotowani na porażkę. Mają nawet kilka sytuacji do zmiany wyniku, lecz atak nie może zdobyć się na strzał i gdyby nie podyktowany rzut karny w 33 min. za rękę Bartyli, wynik do przerwy nie uległ by zmianie. Egzekutorem rzutu karnego był Kazimierczak

Ostatnie 5 minut gry do przerwy należy w zupełności do Ruchu. Przez cały ten czas przebywa na połowie gości, wynik jednak nie ulega już zmianie.

Po zmianie pól Warta, rozpoczynając grę, przejmuje z miejsca inicjatywę w swoje ręce, żadnej jednak akcji nie potrafi wykończyć, bawiąc się niepotrzebnie w superkombinacje.

W 17 minucie notujemy niemiły incydent Służba porządkowa wyprowadza poza boisko trenera Warty, który spoza linii autowej dawał wskazówki swym graczom.

Warta w dalszym ciągu przeważa choć chorzowianie również pokazują pazury. Jeden z wypadów gospodarzy kończy się w 20 min zdobyciem bramki przez Fusa. Od tej chwili Ruch znowu zaczyna lekko przeważać i ten stan nie zmienił się już do końca gry.

Jeszcze kilka słów należy się sędziemu Sejchterowi z Krakowa, który swymi mylnymi orzeczeniami wprowadził niepotrzebne zamieszania, krzywdząc raz po raz jedną lub drugą drużynę.

O wejście do Ekstraklasy

Polonia (Świdnica) - Ostrovia 1:0

Radomiak - Polonia (Świdnica) 4:0

Po zwycięstwie nad Polonią Radomiak zdobył pierwsze miejsce w III grupie, kwalifikując się tym samym do finału rozgrywek o wejście do Ekstraklasy.

ZZK - Cracovia 1:0 (0:0)

M. M. M. wśród ulewnego deszczu

JELENIA GÓRA — Szósty dzień Międzynarodowego Maratonu Motocyklowego odbył się podczas ulewnego deszczu, który spowodował liczne defekty przede wszystkim w instalacjach elektrycznych maszyn. Start z Jeleniej Góry został opóźniony wobec konieczności zmiany czasów przejazdu na wszystkich punktach kontrolnych z dnia poprzedniego. Nastąpiło to wskutek opóźnionego powrotu jednego z chronometrażystów, który w dniu wczorajszym miał defekt w samochodzie i przybył bardzo późno na metę. Zawodnicy przybyli na metę całkowicie przemoczeni, z mokrymi i podartymi kartami kontrolnymi. W większości wypadków karty były nieczytelne co opóźniło prace komisji sędziowskiej.

Zawodnik holenderski Thomasen złożył protest przeciwko policzeniu mu punktów karnych za opóźnione przybycie na punkt kontrolny. Holender tłumaczył to winą organizatorów, którzy źle podali mu czas. Ponieważ protest złożony był zbyt późno, ze względów formalnych przyjęto go tylko jako próbę.

Według ustalonych dotychczas wyników bez punktów karnych, z zespołu polskiego jedzie Dąbrowski. Natomiast Brun wycofał się. Z zespołu czeskiego odpadł Stanislav, natomiast Bednarz otrzymał 14 punktów karnych. Pozostali zawodnicy czescy jadą w dalszym ciągu bez punktów karnych.

Członek Rady Sportowej MMM dyr. Askanas zakomunikował życzenie Prezydenta R. P. Bieruta odnośnie przeznaczenia ofiarowanej przez niego nagrody honorowej. Nagrodę tą otrzymają wszyscy zawodnicy CSR którzy ukończą raid bez punktów karnych. Nagroda złożona zostanie w Automobilklubie CSR a zaw., który ją zdobyli otrzymają jej fotografię z dedykacją. W ten sam sposób przyznana zostanie nagroda prezydenta Czechosłowacji Gottwalda zawodnikom Polski. Nagroda prezydenta CSR złożona zostanie w Polskim Związku Motocyklowym, a zawodnicy, którzy ją zdobyli otrzymają jej fotografię z dedykacją.

Garbarnia-Polonia (B) 4:1 (0:0)

Wynik bezbramkowy do przerwy jest krzywdzący dla śląskich piłkarzy i nic nie zapowiadało ich porażki. Goście mieli zdecydowaną przewagę w przeciągu trwania całego meczu. Przewaga ta uwidoczniła się przede wszystkim przed przerwą, jednakże napastnicy śląscy nie mogli jego uwidocznić cyfrowo.

Po przerwie drużyna krakowska zapewniła sobie sensacyjnie uzyskane zwycięstwo, którego ... trwała „aż" 5 minut. W tym krótkim czasie ze strzałów Foryszewskiego i Kalicińskiego zdobyła Garbarnia 4 bramki. Dla pokonanych honorową bramkę strzelił w 42 minucie gry Wiśniewski

ŁKS - Legia 3:1 (2:1)

WARSZAWA — Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrane zostało spotkanie piłkarskie o mistrzostwo ligi między stołeczną Legią, a ŁKS. Mecz po nieciekawej grze zakończył się zasłużonym zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Łącz — 2 i Hogendorf — 1 dla „Legii" — Mordarski.

Sędziował ob. Debert z Poznania, widzów około 10 tysięcy.

Rymer - Polonia (W) 2:1 (1:0)

Gra wyrównana do przerwy dopiero po zmianie pól przygniatająca przewaga Rymera W 30 min. Franke zdobywa prowadzenie, dla Rymera.

Wyrównującą bramkę dla Polonii strzelił Wiśniewski w 2 minucie po przerwie.

Drugą bramkę dla Rymera zdobył również Franke z karnego w 35 min.

Sędziował b. dobrze mjr Sznajder. Widzów około 10 tys.

Złote medale olimpijskie w cyfrach

Igrzyska olimpijskie w Londynie zostały zakończone. W ciągu 14 dni około 6 tys. sportowców całego świata, reprezentujących 58 państw uczestniczyło w 128 konkurencjach, rozegranych w 17 dziedzinach sportu.—

W poszczególnych dziedzinach pierwsze miejsce i złote medale zdobyli: Zapasy: Turcja 6, Szwecja 5, USA 2 Finlandia, Węgry i Włochy po 1.
Strzelanie: Peru, Szwajcaria, USA i Węgry — po 1.
Pięciobój nowoczesny: Szwecja 1.
Podnoszenie ciężarów: USA 4, Egipt — 2.
Kajaki: Szwecja 4, Czechosłowacja 3, Dania i USA po 1.
Jachting: USA 2, Dania, Anglia i Norwegia po 1.
Kolarstwo: Francja 3, Włochy 2, — Belgia 1.
Szermierka: Francja i Węgry po 3, Włochy 1.
Hokej na trawie: Indie 1
Piłka nożna: Szwecja 1.
Gimnastyka: Finlandia 2, Czechosłowacja 1.
Boks: Argentyna, Płd. Afryka i Węgry po 2, Czechosłowacja i Włochy po 1.
Hippika: Francja, Szwecja, Szwajcaria i USA po 1.
Koszykówka: USA — 1.
Lekkoatletyka: USA 12, Szwecja — 5, Holandia — 4, Francja i Węgry po 2, Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Finlandia, Jamajka i Włochy po 1.
Pływanie: USA 12, Dania 2, Holandia i Włochy (piłka wodna) po 1.
Wioślarstwo: USA i Anglia po 2, — Australia, Dania i Włochy po 1.

Zgon gimnastyczki CSR

E. Misakova, olimpijska gimnastyczka czechosłowacka, zmarła w piątek w nocy na skutek paraliżu dziecięcego (Heine Medine).

Zawodniczka czekała już od kilku dni była w szpitalu, gdzie w ostatnich dniach zastosowano u niej od dychanie przy pomocy „stalowych płuc". Wydaje się prawdopodobne, że Misakova przywlekła z sobą zakażenie z Czechosłowacji.

Konrad Winkler

Katowice uruchomiły Ludowy Mecenat Sztuki

Znamienny proces przechodzenia władzy i inicjatywy z rąk jednostek w ręce ugrupowań społecznych zaznacza się także w historii opieki materialnej i poparcia moralnego, udzielanych pracownikom kultury. Dzisiaj doszliśmy już do przekonania, że jedynym racjonalnie i konsekwentnie działającym mecenasem sztuki może być tylko grupa społeczna, działająca bezpośrednio, lub za pośrednictwem swych związków i stowarzyszeń zawodowych — jako rzeczników związanych wspólną ideologią ugrupowań społecznych.

Na posiedzeniu Okr. Kom. Zw. Zaw. w Krakowie w dniu 24 10. 1945 r. zapadła uchwała o wielkiej doniosłości — aprobująca nowy projekt w sprawie powołania do życia Ludowego Mecenatu Sztuki. Projekt ów uzyskał wprawdzie już dawno aprobatę CKZZ w Warszawie, ale jego konkretna realizacja jeszcze nie nastąpiła. Sprawę tę, która przynieść ma sztuce polskiej perspektywy dalszego rozwoju, a artystom plastykom zabezpieczenie bytu, niejednokrotnie poruszano na zjazdach delegatów Zw. Zaw. Pol. Art. Plastyków, zaś czynniki miarodajne zapewniały przez swych przedstawicieli o życzliwym nastawieniu władz centralnych do wspomnianego projektu, który ma wejść w życie z chwilą oficjalnego włączenia wszystkich związków artystycznych do CKZZ. Zanim to nastąpi — postanowiono uruchomić pewne kredyty z funduszów państwowych na doraźną pomoc dla świata artystycznego — co jednak nie zastąpi normalnie funkcjonującego mecenatu sztuki.

W braku odpowiednich warunków do pracy twórczej — artysta polski nie jest w stanie dać z siebie wszystkiego, na co byłoby go stać w razie zapewnienia mu zbytu dla jego prac. Dlatego sztuka współczesna u nas — nie można już tego dłużej ukrywać — przechodzi obecnie pewien kryzys z braku dopływu młodych i świeżych sił. Artyści nie znajdując odbiorcy — uciekają masowo do innych zawodów. Po sukcesie na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu w r. 1937 — malarstwo polskie nie może się obecnie wykazać powodzeniem na forum międzynarodowym.

Minorowe nastroje świata artystycznego wyjaśnił nagle jak promień słoneczny zza chmur — piękny czyn organizacji społecznych w Katowicach. Na wystawie Okręgowej tamtejszego Zw Zaw. Pol. Art. Plastyków przy końcu ubiegłego miesiąca ukazali się przedstawiciele katowickiej OKZZ oraz kilku związków zawodowych jak: Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego w Sosnowcu, Zw Górników, Metalowców i in. instytucyj społecznych, wojskowości, niektórych szkół, przy czym zakupiono znaczną nawet ilość wystawionych malowideł, rysunków i rzeźb W pierwszym dniu wyznaczonym na zakupy zakupiono około 70% prac — a jeszcze nie wszystkie związki zawodowe i instytucje zgłoszenia swe zrealizowały.

Podnieść przy tym należy spokoj i ze wszech miar kulturalną atmosferę, w jakiej odbywały się te zakupy, gdzie obok przedstawicieli wspomnianych związków zawodowych i instytucji — sprawowała swe czynności Komisja Zakupów, delegowana przez Zarząd Główny Zw. Zaw. Pol Art Plastyków. Komisja ta, pozostawiając nabywcom wolny wybór eksponatów, pełniła swe funkcje jedynie jako organ doradczy.

Ów piękny gest społeczeństwa katowickiego — należy się spodziewać — znajdzie u nas chętnych naśladowców. Sztuka bowiem jest miarą żywotności narodu — może bardziej niż wskaźnik produkcji znamienną — a z pewnością miarą moralnie najczulszą. Zaniedbania w organizacji życia kulturalnego, obniżenie osiągniętego już poziomu — pociągają za sobą następstwa trudniejsze do naprawienia, niż szkody w jakiejkolwiek innej dziedzinie życia społecznego.

Dzisiejsza atmosfera powojenna z jej trudnościami gospodarczymi nie bardzo sprzyja twórczej pracy artysty. Normalizacja bytu materialnego twórców kultury, warunkująca poczucie trwałości i spokoju — jest niezbędną do stworzenia odpowiedniego klimatu dla sztuki, traktowanej nie jako produkt uboczny, który się zaledwie toleruje, lecz jako ważny współczynnik w moralnej i psychicznej przebudowie nowego człowieka. *Idea upowszechnienia sztuki w masach nie da się zrealizować bez wprowadzenia w życie Mecenatu Ludowego.* Masy wciągnięte przez swój udział w orbitę sztuki mieć będą poczucie, iż przyczyniają się do rozwoju kultury — co doprowadzi z czasem do zamiłowania w sztuce, do zrozumienia jej wartości i społecznej i wychowawczej. Wielka sztuka powstaje w tych społeczeństwach, które gorąco i szczerze jej potrzebują. Z chwilą zaś, gdy społeczeństwo zapali się namiętnością tego rodzaju jest to tak, jakby jakaś dziwna siła zaczynała działać pod powierzchnią życia, siła wyzwalająca się w tworach ludzkiego geniuszu.

Tylko wielkie mecenaty tworzyły sztukę na miarę najwyższą.

K. WINKLER

Polski cement płynie za morza

Wyniki naszej pracy - najlepszą reklamą

Dojeżdżając samochodem lub pociągiem od strony Katowic do Opola, z daleka zauważyć można las kominów fabrycznych, stanowiących dziwny kontrast z rozległymi polami i lasami tej najmniej przemysłowej części Górnego Śląska. Są to kominy trzech cementowni, jakie znajdują się w Nowej Wsi Królewskiej, Groszowicach i samym mieście Opolu. W trakcie odbudowy — znajduje się jeszcze jeden wielki zakład, cementownia „Odra" w Opolu - porcie, do której maszyny sprowadzane są z Czechosłowacji.

Największa i najbardziej nowocześnie urządzona cementownia jest położona o 4 km na południowy - wschód od Opola „Groszowice", olbrzym, jedna z największych w Europie, której możliwości produkcyjne wynoszą obecnie przeszło 300 tysięcy ton wysokogatunkowego cementu rocznie.

FABRYKA POWSTAŁA Z GRUZÓW

Władze polskie, które w czerwcu 1945 r obejmowały ten zakątek, zastały fabrykę w Groszowicach w stanie kompletnego zniszczenia. Większa część maszyn i urządzeń technicznych została zdemontowana i załadowana na wagony. Cofający się na zachód Niemcy nie zdążyli tylko wywieźć wszystkiego. Wielka ofensywa wojsk radzieckich i polskich przeszkodziła temu.

Ludzie, którym przypadło zadanie uruchomienia cementowni, nie załamywali rąk. Należeli do gatunku tych prawdziwych „pionierów", którzy przyjechali na Ziemie Odzyskane nie dla „szabru", a dla pracy. Dlatego też dzięki wysiłkom garstki techników oraz pracowników - autochtonów, którzy w pierwszych dniach stawili się do pracy, fabryka ruszyła już w grudniu 1945 roku.

Z WAPNIA POWSTAJE CEMENT

Zwiedzam cementownię w towarzystwie dyr. techn. zakładu, inż. Byszewskiego, który należy również do tej garstki ludzi, którzy jako pierwsi obejmowali zakład.

Produkcja cementu przedstawia się na oko bardzo prosto. Przywieziony z kamieniołomów wapień wprost z wagoników wrzucony zostaje przez olbrzymią łapę do wielkich łamaczy młotowych. Rozdrobniony kamień zagarniany jest przez tzw. łyżki (dla orientacji: „łyżka" taka, to wagonik o nośności 6,5 ton) i wędruje do młynów surowcowych, gdzie mieszany auto z wodą zamienia się w biały szlam.

Ten z kolei wypalany jest w 64 metrowych piecach obrotowych. W ten sposób powstaje pierwszy produkt, klinkier.

W hali młynów cementowych — otrzymany półfabrykat miele się z dodatkiem gipsu. Otrzymany szary pył — to gotowy już cement.

[illegible]

[illegible]

twa pracy już w 1946 r, osiągając coraz to lepsze wyniki. Do wyścigu stanęły zespoły obsługi agregatów, młynów surowcowych, młynów węglowych, maszok oraz pieców obrotowych.

Warto przy okazji wymienić takie nazwiska, jak Zmarzłego, Jozka, Freliche Kądzieli, Czury, Koptona, pracujących przy poszczególnych młynach. Przy obsłudze pieców najlepsze wyniki osiągnęli ostatnio Czesław Tać — 135 proc. normy, Franciszek Baron — 130 proc. i Jończyk. Ludzie ci i inni, biorący udział w akcji współzawodnictwa pracy, to w większości starzy pracownicy, autochtoni. Niejeden z nich, mogąc pójść na zasłużony odpoczynek po kilkudziesięcioletniej pracy, woli stanąć w jednym szeregu z towarzyszami, budującymi nowy przemysł polski. Ich pomoc była tym bardziej pożądana, że fachowców w tej dziedzinie było początkowo mało, i dopiero teraz szkoli się nowy narybek.

[illegible]

Oprócz urządzeń, potrzebnych bezpośrednio do fabrykacji cementu — „Groszowice" posiadają oddział węglowy, obejmujący suszarnię i młyny węglowe. W ostatnich otrzymywany jest pył węglowy, potrzebny do opalania pieców. Olbrzymia elektrownia zasila nie tylko własny zakład pracy, ale i okoliczny przemysł cementowy, warsztaty fabryczne, szkoły, wsie i osiedla.

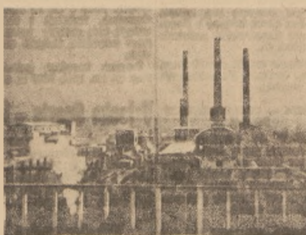
Pracownicy elektrowni również przystąpili niedawno do współzawodnictwa pracy. „Zarażeni" ich przykładem biorą teraz udział w akcji kamieniołomy oraz warsztaty mechaniczny i samochodowy.

Wzorem dla innych zakładów pracy może być własne gimnazjum przemysłowe, szkolące przyszłych pracowników cementowni, tania i dobra stołówka, świetlica, Dom Dziecka z przedszkolem i żłobkiem.

100 WAGONÓW CEMENTU W 8 GODZIN

Kończąc zwiedzanie olbrzymiego zakładu pracy warto zajrzeć do pakowni. Tu przekonać się można o możliwościach produkcyjnych cementowni groszowickiej, w innych oddziałach bowiem rzucają się w oczy najpierw urządzenia i maszyny.

Zmielony w młynach cementowych klinkier z domieszką gipsu taśmową metodą wędruje do pakowni, gdzie odpowiednie maszyny automatycznie pakują go do papierowych worków. Kilku robotników nic robi nic innego, jak tylko odbiera gotowe worki i ładuje do wagonów. Praca tu jest nie byle jaka. W przeciągu 8 godzin pracy załadowa[illegible]



Ogólny widok fabryki w Groszowicach.

Droga z pakowni prowadzi do Gdyni i Szczecina, skąd polski cement z „Groszowic" płynie w świat. Potrzebuje go w wielkich ilościach Szwecja, Francja i Anglia, ale cement nasz płynie i dalej jeszcze. Znają jego wartość budowniczowie i inżynierowie zamorscy, i dlatego wielkie zamówienia idą do Dakaru, Vera Cruz w Meksyku, Pernambuco i Rio de Janeiro w Brazylii i innych portów świata. Stamtąd zaś płyną w zamian cenne dla kraju dewizy lub towary.

Do Groszowic przyjeżdżają często wycieczki zagraniczne. Goście nadziwić się nie mogą, że fabryka te trzy lata temu znajdowała się w „kawałkach" a widząc ogrom pracy i wysiłków, dziwią się jeszcze więcej. Za to wróciwszy do swych siedzib, opowiadać będą o Polsce i polskim robotniku z najwyższym uznaniem.

FRYDERYK PIETRZYK

Akademia Lekarska na Śląsku

będzie jednym z najpiękniejszych ośrodków naukowych

KATOWICE. Rozbudowująca się po wojnie sieć szkół akademickich i uniwersytetów zostanie powiększona z nowym rokiem akademickim o nową wyższą uczelnię. Będzie nią powstająca, dzięki inicjatywie wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego, Akademia Lekarska w Bytomiu z siedzibą w Rokitnicy, obejmująca Wydziały Medycyny i Stomatologii.

W chwili obecnej trwają w Rokitnicy prace budowlane i instalacyjne, mające na celu dostosowanie do potrzeb powstającej uczelni istniejącego kompleksu gmachów, obejmującego kilkanaście nowoczesnych obszernych obiektów.

Powstający na Śląsku ośrodek akademicki należeć będzie do najpiękniejszych tego rodzaju ośrodków w Polsce. Zabudowania Akademii znajdują się w odległości około 9 km od Bytomia wśród malowniczego lasu i posiadają z Bytomiem bezpośrednie połączenie tramwajowe. Ze względu na specyficzne właściwości regionu śląskiego oraz zapotrzebowanie na lekarzy dla przemysłu, Akademia Lekarska w Bytomiu nastawiona będzie szczególnie na zagadnienia higieny i medycyny pracy, przy czym przy uczelni powstanie Instytut Naukowy, który prowadzić będzie badania z dziedziny chorób zawodowych.

W oddzielnych budynkach znajdą pomieszczenie sale wykładowe oraz laboratoria i pracownie fizyki, chemii, anatomii oraz histologii i stomatologii, wyposażone w odpowiednie urządzenia. Opracowuje się również projekty rozbudowy i urządzenia klinik, które uruchomione będą w późniejszej fazie pracy uczelni.

W jednym z największych budynków, wchodzących w skład kompleksu zabudowań, znajdzie pomieszczenie dom akademicki, który pomieści 250—300 studentów i będzie kompletnie wyposażony w świetlice, pokoje do pracy, czytelnie itp. W zabudowaniach Akademii urządzone będą również mieszkania dla profesorów i asystentów.

Prace nad organizacją uczelni i adaptacją budynków rozpoczęte maju br. pod kierownictwem dr Marjana Gelslera, prowadzone są w rekordowym tempie, co umożliwi uruchomienie obu wydziałów Akademii już 1 października br.

Rektorem nowopowstającej akademii mianowany został wybitny specjalista z dziedziny chorób zawodowych, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Brunon Nowakowski.

Tramwaje połączyły się z autobusami

Usprawni to komunikac[illegible] n[illegible] S[illegible]

KATOWICE (cel). — Swego czasu donosiliśmy o pracach wstępnych około fuzji dwóch poważnych w naszym województwie przedsiębiorstw komunikacyjnych—tramwajów elektrycznych i Śl. L. A. Inicjatywa wyszła od członków Międzykomunalnego Związku Celowego.

Jedną z głównych przyczyn, przemawiających za połączeniem tych dwóch przedsiębiorstw komunikacyjnych, była chęć polepszenia sytuacji jeżdżącej do pracy ludności woj. śląsko - dąbrowskiego. Objęcie pod wspólny zarząd o jednolitym kierownictwie i jednolitych ramach organizacyjnych i eksploatacyjnych, otwiera szerokie perspektywy i umożliwi niezależnie od racjonalnego koordynowania bieżących spraw komunikacyjnych długofalowe planowanie.

Argumenty te znalazły oddźwięk i pozytywne ustosunkowanie się władz naczelnych. Ostatnio odbyło się konstytucyjne zebranie nowego Związku Międzykomunalnego „Śląsko-Dąbrowskie Linie Komunikacyjne". Udziałowcami są zarządy miejskie Katowic, Chorzowa, Siemianowic, Gliwic, Zabrza, Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Tarnowskich Gór, Opola i Bytomia, oraz zarządy powiatowe Katowic, Rybnika, Będzina i Nysy.

Do prezydium rady weszli: wicewojewoda płk. J. Ziętek i prezydent miasta Katowic A. Willner, do zarządu: poseł J. Nowacki, przewodniczący katowickiej PRN K. Czypionka, prezydent miasta Sosnowca W. Patorek, dyr. E. Wysocki, prezydent miasta Gliwic F. Świerczak i przewodniczący bytomskiej MRN Łysik. Na czele komisji budżetowo - finansowej stanął starosta powiatu będzińskiego Zb. Dziunikowski, a komisji rewizyjnej starosta powiatu katowickiego St. Herok. Mianowano również generalnego dyrektora przedsiębiorstwa, którym został dotychczasowy starosta pszczyński ob. Marek, a jego zastępcą ob. Szkudlarz.

Śląsko - Dąbrowskie Linie Komunikacyjne zatrudniać będą ponad 4.000 pracowników. Budżet nowopowstałej instytucji wynosi około 2 miliardów zł.

W najbliższy piątek odbędzie się w Katowicach konferencja z udziałem dyrektora departamentu samochodowego Ministerstwa Komunikacji i przedstawicieli naczelnej dyrekcji PKS, celem omówienia szczegółów współpracy połączonych instytucji.

Poż[illegible]r w [illegible]rze[illegible]s[illegible]kolu

KRAKÓW [illegible] — Straż [illegible] przedszkola należącego do [illegible]owero semi[illegible] [illegible]chowawczego przy ul. Podbrzezie 3, gdzie wybuchł pożar.

Po przybyciu straży pożarnej, która zlokalizowała szybko pożar okazało się, że powstał on wskutek krótkiego spięcia w stacji transformatorowej numer 208.

RADIO

Wtorek, 17 sierpnia br.

6.20 Transmisja koncertu porannego z Czechosłowacji; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka poranna; 8.20 „Dalekie lata"; 9.00 Skrzynka PCK; 11.57 Sygnał czasu; 12.04 Dziennik południowy; 13.00 „Muzyka ludowa"; 14.30 Koncert życzeń; 15.30 Koncert dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 „Poznaj swój kraj"; 17.45 Gramy w szachy — pogadanka Tadeusza Czarneckiego; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18.05 Koncert; 19.30 „Emancypantki"; 19.45 Koncert symfoniczny; 21.00 Dziennik wieczorny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ

na dzień 17. VIII. 48 r. (wtorek)

6,15 Dziennik poranny; 6,30 Muzyka poranna; 9,00 Skrzynka PCK; 12,04 Dziennik; 12,25 Utwory fortepianowe; 12,45 „Wieś słucha"; 15,30 Koncert muzyki nowoczesnej dla dzieci; 15,30 Skrzynka ogólna; 16,00 Dziennik popołudniowy; 17,00 Farsa mistrza Pathelin; 18,05 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 19,00 „Wieś słucha"; 19,20 Utwory fortepianowe K. Szymanowskiego; 19,45 Koncert symfoniczny; 21,00 Dziennik wieczorny; 21,50 Skrzynka techniczna; 22,00 Muzyka taneczna.

R 10615

[illegible]omnik ku czci zamordowanych Polaków w Cieszynie

CIESZYN (i) Ludność wsi Żywocice w powiecie frysztackim (Śląsk Cieszyński) postanowiła uczcić pamięć 24 bohaterów-Polaków, którzy w roku 1944 zostali tam zamordowani przez Gestapo. W Żywocicach odbyło się uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik. W uroczystości tej wzięli udział miejscowi obywatele polscy i czescy oraz delegacje ze Śląska Cieszyńskiego.

Nauka pływania w Nowym Sączu

NOWY SĄCZ. (JF) — Powiatowy Komitet Akcji Masowej Nauki Pływania rozwija w Nowym Sączu ożywioną działalność propagandową i szkoleniową. Kadra instruktorów pływackich znacznie została zwiększona. Z dniem 15 b. m. rozpoczął się kurs, w którym bierze liczny udział młodzież i starsi. Zgłoszenia na kursy przyjmują: Powiatowa Komenda SP, referat wojskowy starostwa, powiatowa Rada Związków Zawodowych i wszystkie Związki Zawodowe, oraz Kluby sportowe: „Sandecja", „Świt", „Dunajec" i „Gwardia".

Nowy Sącz, niestety, nie posiada odpowiedniej pływalni ani basenu. Nauka odbywa się na oznaczonych tablicami miejscach na Dunajcu i Kamienicy.

Byłoby wskazane, aby władze miejskie pomyślały o budowie prawdziwej wielkiej pływalni, która umożliwi umasowienie tego sportu.

Komitet Pomocy Dzieciom powstał w Olkuszu

OLKUSZ. (JK) — W Olkuszu powstał powiatowy Komitet Apelu ONZ Pomocy Dzieciom. Na zebraniu organizacyjnym zwołanym przez Powiatową Radę Związków Zawodowych, powołano prezydium Komitetu w składzie: przewodniczący ob. Pomarny Andrzej, Aksamit Wacław jako zastępca, Krakowiak Janusz — sekretarz, Tadeusz Rybak, oraz Karol Gołębiowski jako skarbnik.

Na najbliższym posiedzeniu omówiony zostanie plan pracy Komi[illegible]

ZE SPORTU

Przed Igrzyskami Sportowymi ZZ

Igrzyska Sportowe Zw. Zawodowych w dniach 19—22 sierpnia br. w Warszawie będą przeglądem całego sportu polskiego, bowiem sport związkowy zrzesza obecnie około 70 proc. ogółem sportowców polskich.

W Igrzyskach sportowych weźmie udział ok. 6 tys. sportowców reprezentujących 16 związków zawodowych. Igrzyska odbędą się w 11 gałęziach sportu. W pływaniu, lekkoatletyce, gimnastyce i piłce siatkowej zawody będą się odbywały w konkurencji męskiej i kobiecej.

Szczególną atrakcją igrzysk będzie boks z udziałem tak popularnych zawodników jak m. in. Kasperczak, Bazarnik, czy Grzywocz oraz prawdopodobnie Czortek, Matloch, Chychla, Szymura, Archacki i Nowara.

[illegible]

W zawodach lekkoatletycznych wezmą udział m. in.: Wajsówna, Łomowski, Adamczyk, Kuźmicki, Gierutto, Nowakowa, Kielas, Kiszka Morończyk, Dzwonkowski, Boniecki, Karol Hofman, Puzio i Piaskowy.

W pływaniu będziemy oglądali najlepszych pływaków i pływaczki Polski z „Elektryczności", „Polonii" „Piasta" — Gliwice i katowickiej „Pogoni".

W zapasach wezmą udział m. in. Bajorek, Rokita, Szajowski, Świętosławski, Książkiewicz, Stróżka, Tobola i Sawka.

[illegible]

W wyścigu kolarskim na trasie Łódź — Warszawa wezmą udział najlepsi kolarze polscy, a mianowicie: Wójcik, Kapiak, Wrzesiński, Napierała Rzeźnicki, Siemiński i Królikowski.

Oprócz ok. 3 tys. gimnastyków i zawodników w wielobojach ludowych — w Igrzyskach sportowych weźmie udział ok. 3 tys. sportowców wyczynowych.

Ilościowy udział poszczególnych związków zawodowych przedstawia się następująco:

Górnicy — 247, cukrownicy — 146, samorządowcy — 201, pocztowcy — 80, spożywcy — 100, metalowcy — 247, kolejarze — 240, budowlani — 222, chemicy — 228, spółdzielcy — 178, włókniarze — 247, leśnicy — 147, naftowcy — 58, konf. odzież. — 161, skórzani — 188, międzyzwiązkowcy — 247.

Wszystkie związki zawodowe wysyłają do Warszawy sztafety kolarskie i motocyklowe. Włókniarze przesłali wiadomość z Jeleniej Góry podając że — 5-osobowy zespół kolarski przebył trasę Zgorzelec — Jelenia Góra, długości 71 km w czasie 4.44 wśród fatalnej pogody.

Sztafety wiozą meldunki z wykonania planu w zakresie swej pracy w poszczególnych branżach za okres 7 miesięcy oraz wyniki współzawodnictwa na odcinku sportowym.

W ramach Igrzysk Sportowych ZZ Gabrych „Odzież" pobił rekord Polski na 4 km

ŁÓDŹ. — Dwa dni miały trwać na torze w Helenowie zawody kolarskie o programie olimpijskim w ramach Ogólnopolskich Igrzysk Związków Zawodowych. Niestety, w sobotę ulewny deszcz pokrzyżował szyki organizatorom, zaś w niedzielę, w godzinach rannych tor jeszcze nie był suchy. Wobec tego rozegrano sprinty, bieg na 4.000 m na czas z dwóch startów, oraz wyścig drużynowy na 4.000 m. W czasie zawodów złamania obojczyka doznał Olinka (Chorzów) a Grynkiewicz uległ lekkiemu potłuczeniu.

Do rewelacji doszło w półfinałach biegów sprinterskich, gdy Kupczak walczył z Wrzesińskim. Krakowiak zlekceważył przeciwnika i postanowił walkę rozegrać tuż przed metą, lecz Wrzesiński potężnym zrywem wyprzedził Kupczaka o dwie gumy na mecie. W finale Wrzesińskiego zwyciężył Marchwiński o półtorej długości.

Nowy rekord Polski padł w biegu na 4 000 m na czas. Ustalił go łódzki kolarz Gabrych („Odzież") czasem 6:05 min.

W ogólnej punktacji zawodów pierwsze miejsce zdobyli Odzieżowcy — 61 pkt przed Samorządowcami — 58 pkt. ZZK i Przemysłem Skórzanym — po 49 pkt.

Kolarze krakowscy wyruszyli na Igrzyska Sportowe ZZ

KRAKÓW (P) — Międzyzwiązkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu wysłała z Krakowa drużynę turystyczno - kolarską na Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych w Warszawie. Skład drużyny jest następujący: Setkowicz Tadeusz, Skorus Józef, Tyrpak Zbigniew, Włodarczyk Marian oraz Koniecny Jan. Wszyscy kolarze są z RKS Legia Kraków.

Wyjazd nastąpił w poniedziałek rano sprzed budynku OKZZ w Rynku Głównym. Trasa raidu wynosi 549 kilometrów i prowadzi przez Chrzanów, Mysłowice, Koziegłowy, Częstochowę, Radomsko, Wieluń, Złoczew, Sieradz, Łódź, Łęczyce, Łowicz, Sochaczew, Błonie i Warszawę.

[illegible]

KRAKÓW (P) Milicjanci krakowscy ulegli ustępując pod każdym względem swoim kolegom z Nowego Sącza przegrywając zasłużenie w stosunku 4:1.

Zwycięskie bramki strzelili Zagajski (3), Tymiński, dla pokonanych zaś Ochmański.

SPOŁEM — CZARNOCHOWICE 3:2 (2:1)

KRAKÓW (P) Osłabiona przez brak lepszych graczy drużyna Czarnochowic uległa ambitnej drużynie Społem, dla którego bramki uzyskali Perz, Janowski i Klimza, dla pokonanych zaś Murawiec i Zaryczny. Sędziował Stanek.

TRZEBINIA—PODHALE 2:0 (2:0)

KRAKÓW. (P) Zwycięstwo Trzebini potwierdza nadal formę tej drużyny, która w rozgrywkach o wejście do A-klasy pokonała zespół Podhala. Bramki dla Trzebini zdobył Mroczek. Sędziował Szczepański.

OKOCIMSKI—ŁOBZOWIANKA 3:1 0:0

KRAKÓW (P) Mimo tego że Łobzowianka prowadziła już w pierwszych minutach 1:0 ze strzału Pawlikowskiego przegrała z KS Okocim. Bramki dla zwycięzców uzyskali Słupski (2) i Puskarczyk.

WOLANKA — MIECHÓW 1:1 (1:0)

KRAKÓW (P) Wynik spotkania odzwierciedla przebieg gry, której bramkami podzielili się Pieczar dla Wolanii i Kirek dla Miechowa.

GZKS SĘP—KS ROZWÓJ 4:2 (1:0)

Mecz toczył się przy zdecydowanej przewadze Sępu dla którego bramki zdobyli: Kaleta 2, Pendzior i Murzyn po 1.

Skonecki przegrywa z Piątkiem

POZNAŃ. — Spotkanie o mistrzostwo Ligi tenisowej między stołeczną „Legią" i poznańskim HCP, rozegrane na kortach w Poznaniu, zakończyło się pewnym zwycięstwem „Legii" w stosunku 15:4.

W ramach tego meczu niespodzianką zakończyło się spotkanie między Skoneckim i Piątkiem. Skonecki przegrał z Piątkiem w trzech setach. Poznańczyk po grze tej był b. zmęczony, w rezultacie czego przegrał łatwo z Bełdowskim. Cztery punkty oddali poznańczycy walkowerem na skutek braku przedstawicielki w grach pojedynczych pań oraz w mikście.

Wyniki techniczne spotkań (na pierwszym miejscu zawodnicy „Legii"): Skonecki — Piątek 4:6, 6:2, 2:6; Bełdowski — Jaśkowski 6:4, 6:2. Skonecki — Jaśkowski 6:2, 6:3; Bełdowski — Piątek 4:6, 6:2, 6:4; Kudliński — Kaniowski 2:6, 6:8 6:3; Radzio — Czajka 6:0, 6:0; Radzio — Kaniowski 5:7, 6:1, 6:2; Kudliński — Czajka 6:2, 6:1.

Gry podwójne: Skonecki, Bełdowski — Piątek i Stefański 3:6, 3:6; Kudliński i Radzio — Kaniowski i Czajka 6:2, 3:6, 6:0.

Zawody sportowe o mistrzostwo Wojsk Lądowych

WROCŁAW — W ramach imprez sportowych WZO odbędą się w dniach od 17 do 22 bm. na stadionie Olimpijskim we Wrocławiu ogólnopolskie mistrzostwa wojsk lądowych. Przez 5 dni na bieżniach, skoczniach, rzutniach i boiskach walczyć będą drużyny reprezentacyjne wszystkich okręgów wojskowych.

Program zawodów przewiduje: biegi na 100, 1.500, 5 000 m, sztafety 4x100 i sztafetę olimpijską, pchnięcie kulą, rzut granatem i dyskiem, skoki w dal i wzwyż walki pięcioarskie w 8 wagach, mecze, siatkówki i koszykówki, zawody gimnastyczne na przyrządach.

Dzisiaj w dniu otwarcia zawodów odbędzie się defilada wszystkich uczestników, a 22 bm. w dniu zamknięcia zawodów — mecz piłki nożnej między reprezentacjami okręgu wojskowego Krakowa i Warszawy.

Valaska Sparta – Pionier Szczecin 5:4 (3:3)

SZCZECIN. W Szczecinie rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski między Valasską Spartą (Brno) i Pionierem (Szczecin). Po ładnej i wyrównanej grze zwyciężyli goście w stosunku 5:4 (3:3).

Bramki zdobyli: Cyprys — 2, Rzezniczek i Umlauf — po 1 i jedna samobójcza, dla Pioniera Pośpieszyński — 2, oraz Polewski i Suchogórski po 1. Widzów 4.000.

Wybrzeże - Opole 6:3 (3:1)

GDAŃSK. Na stadionie miejskim w Gdańsku odbył się w obecności 4.000 widzów mecz piłkarski w ramach rozgrywek o puchar Ziem Odzyskanych między zespołami Śląska Opolskiego i Wybrzeża. Mecz zakończył się zwycięstwem Wybrzeża w stosunku 6:3 (3:1)

Bramki dla zwycięzców strzelili: Lipka — 3, Duraj, Goździk i Grumas — po 1, dla Śląska Opolskiego: Męczka, Małajzej i Grunert — po 1.

Sędziował ob. Sterlik z odzi.

Przed Igrzyskami Bałkańskimi w lekkoatletyce

WARSZAWA — W ramach przygotowań do Igrzysk Bałkańskich w lekkoatletyce PZL zorganizował dwa obozy treningowo - wyszkoleniowe: dla kobiet w Akademii WF w Warszawie oraz dla mężczyzn — w Olsztynie. Na obozy powołani zostali czołowi zawodnicy i zawodniczki, z których ustalona będzie kadra reprezentacyjna — po 2 zawodników z każdej konkurencji.

Dobre wyniki akcji nauki pływania w Chrzanowie

CHRZANÓW. (M) — Akcja masowej nauki pływania zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio w Chrzanowie inspektor kultury fizycznej ob. Stefan Jura, przy współudziale instruktorów, zainicjował akcję przeszkolenia pływackiego na terenie powiatu.

Na apel Inspektoratu Kultury Fizycznej szczególnie żywo i z dużym entuzjazmem zareagowała młodzież. Z dnia na dzień rośnie ilość chętnych zgłaszających się do nauki. Pomimo dużych trudności, spowodowanych brakiem odpowiedniego basenu akcja popularyzacji pływania posuwa się szybkim krokiem, a raczej „crawlem" naprzód.

W samym Chrzanowie wykorzystano do tego celu staw, znajdujący się na terenie Fabloku. Drugim punktem szkoleniowym jest poniemiecki basen przeciwpożarowy, wybudowany za okupacji. Dzięki wydatnej pomocy junaków SP i zarządu miasta Chrzanowa, oraz miejscowej straży pożarnej, basen ten w niedługim czasie, po doprowadzeniu go do stanu używalności zamienił się w doskonałą szkołę pływania.

W nauce pływania bierze udział najliczniej, jak zwykle, młodzież od lat 8 do 16. Nie brak jednak również i starszych, którzy razem z młodzieżą biorą udział w treningach.

Nauka pływania jest prowadzona według najnowszych metod, z którymi instruktorzy pływania zapoznali się na specjalnym kursie, zorganizowanym przez krakowski W. U. K. F.

W ramach akcji nauki pływania zorganizowano próbę sprawności dla umiejących już pływać. W ciągu czterech dni wzięło w tej próbie udział 160 osób, a w tym 60 proc. młodzieży.

Z uwagi na znaczenie popularyzacji nauki pływania w próbie sprawności wzięli udział tow. dr. Gluska Elżbieta i wiceprzewodniczący Naczelnej Rady dla spraw młodzieży i kultury fizycznej poseł tow. Lucjan Motyka.